

## 1.

od Warki.



1. Hej od Łysej góry  
jechali Mazury,
2. Jechali co żywo  
popijali piwo;
3. I na drodze mokną  
zapukali w okno,
4. zobaczyli dziwy  
gospodarz nieżywy.
5. Puka w okieneczko  
otwórz kochaneczko!
6. Dziewczyna się zlekła  
aż potem obciekla.

7. „Kto tu puka tak nierano  
otworzyć nam niekazano.”
8. „Kasiu się nie bój  
to ja Janek twój.”
9. Dziewczyna się ucieszyła  
i Mazurom otworzyła.
10. „A teraz Kasieńko  
Otwieraj okienko,
11. Wyrzuć ciało za płoty.”  
„O mój Jasieńku złoty
12. dla ciebiem go zabiła,  
z tobą będę żyła.”

Wojciecki P. I. tom I. str. 136.

## 3. a.

Mazur. ♩ 120.

od Warszawy (Górcze, Babice).



1. Jasio konie poił  
Kasia wodę brała,

On sobie zaśpiewał  
ona zapłakała.

2. „Nie płacz Kasiu nie płacz  
nabierz złota dosyć  
żeby miał co wrony  
koń pod nami nosić.”
3. „Jabym pojechała  
czas mi nie pozwoli;  
nie pozwoli matka  
do nowój komory!”
4. „Powiedź że Kasińku  
że cię główka boli  
to cię matka wpuści  
do nowój komory.”
5. Matula myślała  
ze Kasińka spała,  
Kasińka z Jasieńkiem  
nocką wędrowała.
6. I przywędrowali  
do ciemnego lasu  
„Rozbieraj się Kasiu,  
z sukienek z ałasu”
7. I przywędrowali  
do zimnego źródła,  
„Rozbieraj się Kasiu,  
z bogatego stroju.”
8. I przywędrowali  
do wysokiej hali,  
„Rozbieraj się Kasiu  
z tych pięknych koralu.”
9. I przywędrowali  
do ciemnego boru,  
„Wracaj się Kasiuniu  
do matki do dworu.”
10. „Nie na tómi tu przyszła  
żeby złota wracała  
nie na tómi z tobą  
nockę wędrowała.”
11. A oddaj mi Jasiu  
tę złotą spódniczkę  
kupię sobie za nią  
w mieście kamieniczkę.
12. A oddaj mi Jasiu  
te piękne koralu,  
kupię sobie w mieście  
srebrzyste pokoje.”
13. „Nie na tómi ci pobrał  
żeby ci oddawał,  
nie na tómi ja tutaj  
z tobą przywędrował.”
14. I wziął ci ją i wziął  
za jej białe rączki  
pozdęjmał, pościęgał  
te złote pierścionki.
15. I wziął ci ją i wziął  
za jej białe boki  
i wrzucił ją wrzucił  
w ten stawik głęboki.
16. Ratuj mnie Jasieńku  
ratuj mnie koheanie  
niechaj mój warkocz  
do dna nie dostanie.
17. Nie na tómi ci wrzucił  
bym cię miał ratować  
musi twój warkocz  
do dna dogruntować.
18. „Gruntuj że mi gruntuj  
mój warkocz do dna  
jeszcze ja tej śmierci  
od Jasia nie godna.
19. Bratek się dowiedział  
rybakom powiedział  
a rybacy mili  
sieci zarzucili.
20. Rybacy Rybacy  
sieci zarzucili  
nadobną Kasińkę  
na ląd wyrzucili.

21. I położyli ją  
w sieni pod drzwiami

a kto na nią spojrzy  
zaleje się łzami.

### 5. b.

Mazur.

od Piaseczna (Jeziora Stomczyn).

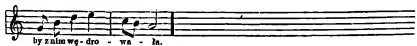


text p. no 5. a.

### 5. c.

Mazur.

od Kaluszyńska (Wiszniew).



1. Jasio konie poił  
Kasia wodę brała  
Jasio ją namawiał  
by z nim wędrowała.

*dalej jak poprzedzająca al. dos.*

10. „Nienatomiast przyszła  
żeby się ztąd wracać  
musisz mnie bultaju  
do rodziny zasiać;

11. Wziąłeś mnie od matki  
w czerwonych trzewikach  
teraz mnie odsyłasz  
w lipowych kurpiakach.

12. Ujął ci ją ujął  
za jej białe ręce  
pozmykał, pozmykał  
z paluszków pierścienie.

13. Ujął ci ją ujął  
za jej białe boki  
wrzucił-ci ją wrzucił  
w ten dunaj głęboki.

14. I zawiesił jej się  
fartuszek na kole,  
„Ratuj że mnie Jasie  
za kochanie moje.”

15. „„Nie na tóć cię wrzucił  
żeby cię ratować

mqsisz mi, Kasieńku  
do dna dograntować.”

16. „Warkoczku, wianeczku  
gruntuj że mi do dna  
bo ja od Jasieńka  
tej śmierci nie godna.”

17. Sitacy, rybacy  
siatki zakładajcie  
nadobną Kasieńkę  
na ląd wyciągajcie.

### 5 d.

Masur. od Wyszowska, (Dąbrowu).

Przy-je-chał Ja - sień - ko z da - le - kiej - kra - i - ny - na - mó - wił

Ka - sień - kę do swo - jęj ro - dzi - ny.

1. Przyjechał Jasiu  
z dalekiej krainy  
namówił Kasieńkę  
do swojej rodziny.

2. Kasia głupiusienka  
namówić się dała  
swoje koniki wronę  
zakładać kazała.

3. Oj nabierz-że nabierz  
srebra złota dosyć  
żeby koniki miały  
co za nami nosić.

4. Ze wrot wyjechali  
konie iść niechciały,  
bo o swój Kasiulcu  
nieszczęściu wiedziały.

5. I już ujechali  
sto trzydzieści mili  
żadne do żadnego  
słowa niemówili.

6. Przemówiła Kasia  
słoweczko do Jasia:  
„ach Boże wszechmogący  
gdzież rodzina nasza?”

7. „„Nie pytaj się Kasiu  
o swojej rodzinie,  
oj będziesz ty pływała  
w Dunaju potrzcinie.””

8. Ujął ci ją ujął  
za te białe ręce  
i poźdejmał, pościagał  
złociste pierścienie.

9. Ujął ci ją ujął  
za te białe boki  
i wrzucił ją wrzucił  
w ten dunaj głęboki.
10. I zawiesił jej się  
fartnszek na kole  
„oj ratuj mnie Jasiu,  
ratuj mnie sokole.”
11. I zawiesił jej się  
warkoczyk na kole,  
wziął Jasieniek topora  
przeciął go na dwoje.
12. Usłyszał braciszek  
na wysokiej górze

- i spnął się do siostry  
na jedwabnym sznurze.
13. Gruntuj że gruntuj że  
moja trzcinka do dna  
jeszcze ja od Jasieńka  
tej śmierci nie godna.
14. Już ci Kasiuleńce  
wedwa dzwony dzwonią  
tego Jasia hłntaja  
po granicach gonia.
15. Jużci Kasiuleńkę  
do grobu wstawiają  
tego Jasia hłntaja  
w drobny mak siekają.

## 5. e.

Mazur.

od Radzymina, Serocka (Kulligów).



1. Przyjechał Jasieńko  
z cudzej ukraiiny  
i namówił Anulkę  
do swojej rodziny.
2. Anuleńka mała  
rozuemu nie miała  
od ojca od matki  
odmówić się dała.
3. „Nabierz że Anusiu  
srebra złota dosyć

- żeby miał co wrony koń  
pod nami nosić.
4. „Nabrałabym go  
choćby dwa padolę  
gdyby mnie matka puściła  
do swej komory.”
5. „Powiedz że Anulu  
gdzie, cię główka boli  
puści cię matula  
do swojej komory.”

6. Rozumiała matka  
ze Anna spała  
a Anna z Jasiem  
precz powędrowała.
7. Przejechali połe  
drngie przejechali  
jedno do drugiego  
słówka nie gadali.
8. Przemówiła Anula  
do swego Jasieńka  
„czy daleko Jasin  
twoja rodzinieka?”
9. „Czy widzisz Anulu  
gdzie dunaj siwieje,  
otóż tam Anulu  
moi przyjaciele.”
10. I przywędrowali  
nad dunaj wysoki,  
nad dunaj szeroki,  
nad dunaj głęboki.
11. „Co wolisz Anulu  
czy się do dom wrócić,  
czy oto z tej góry  
w ten się dunaj rzucić?”
12. „Wziąłś mnie Jasieńku  
w zielonej ankieńce  
puść że mnie do domu  
w jednej koszulence.
13. Wziąłś mnie Jasieńku  
w czerwonym atłasie,  
puść że mnie do domu  
choć w koszulce w pasie.”
14. „Nie na to cię brałem  
byś miała wędrować,  
musisz mi Anulu  
ten dunaj zgruntować.”
15. „Oj pójde ja pójde  
po dworach służący,  
mojej rodzinieczce  
wstydu nierobiący.”
16. Masz że ty Anulu  
gdzie po dworach służyć  
wolę ja tu ciebie  
w ten dunaj ponurzyć.”
17. I wziął ci ją Jasio  
za obydwie ręce  
pozejmał, pościagał  
te złote pierścienie.
18. I wziął ci ją Jasio  
pod obydwie boki  
rzucił-ci ją rzucił  
w ten dunaj głęboki.
19. „Gruntuj-że Anulu  
ten dunaik do dna”  
„jeszcze ja tej śmierci  
od Jasia nie godna.”
20. Nad wszystko na świecie  
ja ciebie kochała,  
od ojca od matki  
za tobą jechała.”
21. I owadził jej się  
fartuszek na kole:  
„ratuj mnie Jasieńku  
za kochanie moje!”  
dobył Jasio szabli  
i rozciął na troje.
22. Rybacy, rybacy,  
sieci zastawiajcie,  
nadobną Anusię,  
na brzeg wyciągajcie!
23. Rybacy, rybacy,  
sieci zarzucili,  
nadobną Anusię  
na brzeg wyrzucili.
24. A już ci to jużci  
po Anuli dzwonią,  
a Jasia kultura  
we sto koni gonią.

25. A już ci to jużci  
Anulę ohowają  
a Jasieńka lotra  
do turmy wsadzają.

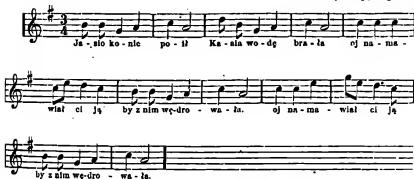
26. Przypatrzcie się pannę  
i wy młode panie  
jakie z hultajami  
dobre wędrowanie.

Wojcicki P. i. Białochr. T. I. str. 78.

## 5. f.

Mazur.

od Jadowa (Głuchy, Niegów)



1. Jasio konie poił  
Kasia wodę brała,  
oj namawiał-ci ją  
'by z nim wędrowała.
2. „Jabym wędrowała  
czas mi niepozwoili  
oj niepozwoili matka  
do nowej komory.”
3. „Powiedz że Kasieńku  
że cię główka boli  
to wpuści cię mamula  
do swojej komory.”
4. Oj nabierz Kasieńku  
srebra, złota dosyć,  
żeby miał wrony konik  
co pod nami nosić.”
5. „Moja mamuleńku  
głoweńka mnie boli”  
„ej pójdz się córusz połóż  
do nowej komory.”

6. Mamula myślała  
że Kasieńka spała,  
a Kasieńka nieszczęśliwa  
z Jasiem wędrowała.
7. I przywędrowali  
na szeroki gościniec  
„ej zdejmaj Kasiuleńku  
ten złoty pierścioniec.”
8. „Nie na tóim go kładła,  
bym go zdejmować miała  
ej oddaj mi Jasieńku  
com od matki miała.”
9. I przywędrowali  
do ciemnego boru,  
„ej rozbieraj się Kasiu  
z matczyne go stroju.”
10. „Nie na tóim go kładła  
bym go zdejmować miała  
ej oddaj mi Jasieńku  
com od matki miała.”

11. „I przywędrowali  
na zielone steczki,  
„ej zdejmaj Kasiuleńku  
ten ubior turecki”
12. „„Nio na tó m tu przyszła  
by m go zdejmąć miała  
ej oddaj mi Jasiieńku  
com od matki miała.””
13. Ujął ci ją Jasio  
za te białe ręce  
ej pozdejmaj, pościągaj  
to złote pierścienie.
14. Ujął ci ją ujął  
za te białe boki  
ej wrzucił ci ją wrzucił  
w ten dunaj głęboki.
15. I zawiesił jej się  
fartuszek na kole,  
„ej ratujże mnie ratuj,  
pocieszenie mojej”
16. „„Nio na tó m cię wrzucił  
by m cię miał ratować,  
ej musisz mi dziewczyno  
ten dunaj zgruntować.”
17. Da i przypląnęła  
do krza do rokity,  
ej i tam powiesiła  
sznurowe trzewiki.
18. „Ratuj że mnie ratuj,  
pocieszenie moje  
ej będę ci służyła  
pokąd ducha w oiele.”
19. „„Nie na tó m cię wrzucił  
by m cię miał ratować  
ej musisz mi dziewczyno  
ten dunaj zgruntować.”
20. Da i przypląnęła  
do krza iwowego  
ej i tam dziewczyna woła  
„dla Boga tywego.”
21. Usłyszał braciszek  
na wysokim murze,  
ej spuścił się do siostry  
po jedwabnym sznurze.
22. Już ci braciszkowi  
i sznurka nie staje  
a Kasiieńka siostrzyczka  
warkoczka dodaje.
23. Mali rybaczkowie  
sieci zakładają  
ej niebogą siostrzyczkę  
z wody wyciągajcie.”
24. Mali rybaczkowie  
sieci założyli,  
ej niebogą Kasiieńkę  
na ląd wyrzucili.
25. I położyli ją  
na białym kamieniu  
i rozpostarł się warkocz  
po prawem ramieniu.
26. Już ci Kasienczeczce  
w duże dzwony dzwonią  
ej a Jasiieńka zdrajcę  
w sześć par koni gonia.
27. I dogonili go  
w Lublinie na ryneczku  
„ej już ci Jasio zdrajca  
w Kasynym wianeczku.”
28. Już ci Kasienczeczce  
do grobu wstawiają  
ej a Jasiieńka zdrajcę  
da na sztuki rąbają.
29. Ej napatrzeć panny,  
wdowy i mężatki  
ej jak to źle wędrować  
od ojca od matki.



# 5. ♯.

Mazur

od Kowia (na Wołyniu).



1. „Siadaj Kasiu ze mną  
piękny koń podemną  
nabierz złota dosyć  
zeby miał co nosić.”

2. „Jasiuniu Jasiuniu  
to nie od mej woli  
u matuli klucze  
od nowej komory.

3. „To powiedz matuni  
że cię główka boli  
otworzysz, otworzysz  
do nowej komory.

4. „Mamuniu, mamuniu,  
coś mię główka boli”

„a idź że się połóż  
do nowój komory.”

5. Matunia usnęła  
Kasiunia niespała,  
wzięła złota dosyć  
z Jasiem wędrowała.

6. Przyjechał z nią Jasio  
do szerokiej Wisły  
„powiedz teraz Kasiu  
co ty masz na myśli.”

7. „Myślę sobie Jasiu  
czy ja nie zgrzeszyła  
ztem swoją matunię  
na wiek porzuciła.

# 5 h.

od Bramka.



## 5. 1.

od Zakroczyma (Modlin),



1. U zimnego zdroju  
Jasio konie poił  
nadobną Anulkę  
wędrować namówił.
2. „Nabierz ze Anusiu  
tego złota dosyć  
oj aby miał pod nami  
co i konik nosić.”
3. „A mój Jasineczku  
jakże ci nabiorę

- zamknęła matula  
tę nową komorę.  
*dalej jak w no. 5. f. z odmianną przy w 8.*
8. I przywędrowali  
do zimnego zdroju  
„wracaj się Anulku  
do matki do dworu.”
  9. „Na tóć wędrowała  
bym się niewracała  
bym swęj rodzinieczce  
żału d odawała.”

## 5. 2.

od Sierpeca i Biełunia.



## 5. 1. \*

od Sochaczewa (Kozłów).



## 1. Jasio konie poił

Kasia wódkę brała  
oj zaśpiewał, zaśpiewał  
a ona płakała.

dalej no. 5. i.

## 10. „Naści Jasiu naści

sto złotych czerwonych  
kupmy sobie kupmy  
sześć koników wronych.”

## 11. „„Coś od matki miała

i to nie pomoże  
musisz ty Kasieńku  
zgruntować te morze.”

## 12. „Naści Jasiu naści

tę złotą spódnicę,

kupmy sobie kupmy  
w mieście kamienicę.”

## 13. „„W mieście kamienicę

i to niepomóż  
musisz ty Kasieńku  
zgruntować to morze.” ”

## 14. „Naści Jasiu naści

ten złoty fartuszek  
kupmy sobie kupmy  
szybowany wózek.”

## 15. Wziął ci ją za rączki

wziął ci ją za boczki  
wrzucił ci ją wrzucił  
w stawiczek głębozki.

## 16. Mali rybaczkowie i t. d.

## 5. m.

Polonez.

od Szczętna v. Orlicsburga (Rozogi, Jeruty).



1. Przyjechał Jasiuło  
z oudzej ukrainej .  
namawiać Kasiulę (bis)  
do swojej rodziny.
2. Kasia taka była  
namówić się dała  
swoje karc konic (bis)  
ubierać każała.
3. „O moja Kasiulu  
weźże złota dosiód,  
aby twoje konic (bis)  
miały też co nosiód.”
4. „O mój ty Jasiulu  
niema nic na goli  
zamknęła matula  
do nowej komory.”
5. I powędrowali  
sto trzydzieści mili  
jedno do drugiego  
słówka nie zmówili
6. Kasia taka była  
słówko przemówiła:  
„ach Jasiu Jasiénku  
gdzież rodzina twoja.”
7. „Czegóż ty się pytasz  
o mojej rodzinie,  
będziesz ty pływała  
w dunaju po trzcinie.”
8. I przywędrowali  
do ciemnego lasu  
„rozbieraj się Kasiu  
z drogiego atłasu.
9. I przywędrowali  
na krzyżowe drogi  
„rozbieraj się Kasiu  
bo to ubior drogi.
10. Ujął-ci ją ujął  
za jej białe ręce,  
„a zdejmajże Kasiu  
złociście pierścieniece.
11. Ujął-ci ją ujął  
za jej białe boki  
a pływasz Kasiu  
w ten dunaj głęboki.
12. I zawiesił jej się  
fartuszek na kole:  
„ratuj mnie Jasiénku  
ratuj mnie sokole!”
13. „A pływasz-że pływasz  
aż na tamtą stronę  
tam zobaczysz Kasiu  
moją siódmą żonę.”
14. Rybacy, rybacy  
sieci założyli  
nadobną Kasiulę  
z wody wyciągnęli.

## 5. n.

od Ostrołki (Mokrylas, Gaworów)



1. Przyjechał Jasieńko  
z cudzej ukrainy.  
odmówił dziewczynę  
do swojej rodziny.
2. Ona była mała  
odmówić się dała,  
swoje konie wrone  
zakładać kazała.
3. Koniki zarząły  
ze stajni niechejały  
o mojem nieszczęściu  
wszystko dobrze wiedziały!
4. „Nabierz się dziewczyno  
srebra złota dosyć  
będziesz sobie Kasiu  
wzlotych sukniach chodzić.”
5. „„Nie dla tego Jasiu  
ja za ciebie idę  
żeby ja we złocie  
chodziła po izbie.” ”
6. Nie dla złota, Kasiu  
biorę ja cię z sobą  
ale z srebrem, złotem  
to mi będziesz droższą.”
7. „Myślisz-że Jasieńku  
że złoto na gwoli (*ku woli*)  
zamkła je matula  
do nowej komory.” ”
8. „Powiedz tylo Kasiu  
że cię główka boli  
da ci matka klucze  
do nowej komory.
9. Matka rozumiała  
że Kasieńka spała  
Kasieńka z Jasieńkiem  
w świat powędrowała.
10. I uwędrowali  
półdziewiętej mili  
jedno do drugiego  
nie nieprzemówili.
11. Przemówiła Kasia  
słówekko do Jasia:  
dalekoż Jasieńku  
rodzineczka wasza?
12. Nie pytaj się Kasiu  
o mojej rodzinie,  
będziesz ty. pływała  
w Dunaju po trzcinie.
13. Przyjechał-ci Jasio  
dó ciemnego lasu:  
rozbieraj się Kasiu  
z czarnego atlasu.
14. Kasia się rozbiera  
nierozbierający,  
placze i wyrzeka:  
Boże wszzechmogący!
15. Przyjechał ci Jasio  
do zimnego zdroju:  
rozbieraj się Kasiu  
ze swej matki stroju.
16. Kasia się rozbiera  
nierozbierający,  
placze i wyrzeka:  
Boże wszzechmogący!
17. Ujął ci ją Jasio  
za jej białą głowę  
pozdejmął pościagał  
wianeczki perłowe.
18. Ujął ci ją Jasio  
za jej białe ręce  
pozdejmął, pościagał  
złociaste pierścienie.
19. Ujął ci ją Jasio  
za jej białe nóżki  
pozdejmął, pościagał  
jedwabne pończoszki.

20. Ujął ci ją Jasio  
za jej białe boki -  
wrzucił ci ją wrzucił  
w ten dunaj głęboki.
21. I zawiesił jej się  
fartuszek na kole:  
ratuj mnie Jasieńku  
poratuj sokole!
22. Myślisz ty dziewczyno  
żeś ty tam jest jedna,  
już ich tam poszło sześć  
a ty idziesz siódma.
23. I rozciął szabelką  
fartuszek na dwoje:
- do dna Kasiu, do dna  
do dna dziewczę moje!
24. Rybacy skoczyli  
i sieć zarzucili  
nadobną Kasieńkę  
na łód wyrzucili.
25. Nadobną Kasieńkę  
po smugu taczają  
a Jasieńka szelmę  
po polu gniają.
26. Nadobną Kasieńkę  
stawiają do grobu  
a Jasieńka szelmę  
targają po polu.

## 5. a.

od Klimontowa (Zakrzów).



no 5. d. i uw.

9. I zdjęła pierścionki  
z paluszka swojego  
rzuciła, rzuciła  
w Jasieńka swojego.
10. I zdjęła trzewiczek  
z prawej nóżki swojej  
rzuciła rzuciła  
w oczki Jasieńkowi.
13. Idźże ty fartuszu  
za twą śliczną panią  
niech już moje oczki  
nie patrzą na nią.
14. Sitacy, sitacy i t. d.

## 5. p.

od Leśnajska, Ulanowa.



1. Nadobny Jasieńko .  
konika napawał  
od ojca od matki  
dziewczynę odmawiał.
2. Powiedz że tam powiedz  
że cię główka boli  
puści cię matula  
do nowej komory.
3. Nabierz że tam, nabierz  
srebra złota dosyć  
aby mój koniczek  
miał za mną co nosić.
4. A moja matulu  
toć mię główka boli:  
„idź się córuś ulóż  
do nowej komory.”
5. Córuś poszła  
lecz nockę nie spała  
tylko z Jasieńkiem  
powędrowała. .
6. Powędrowali  
do jednego boru:  
„odprowadź mnie Jasiu  
do mutuli dworu.
7. Przyprowadziłeś mię  
w trzewijkach ponsowych  
odprowadź mię Jasiu  
w kurpikach lipowych.
8. Przyprowadziłeś mnie  
w zielonej sukience  
odprowadź mnie Jasiu  
w zgrzebnej koszuleńce.
9. Wziął ci ją za rączki  
wziął ci ją pod boczki  
rzucił ci ją rzucił  
w dunaik głęboczki.
10. A rybacy byli  
sieci zarzucili  
nadobną dziewczynę  
na brzeg wyrzucili.
11. Poszła do kościoła  
stanęła za drzwiami  
co się pojrzy na panny,  
zaleje się łzami.
12. Przypatrzcie się panny  
wdowy i mężatki,  
jak ci to wędrować  
od ojca od matki.
13. Oj już mojej Kasi  
w wielkie dzwony dzwonią  
a Jasia hultaja  
żołnierzami gonią.
14. Oj już moję Kasię  
do grobu spuszcza ją  
a Jasia hultaja  
na koło wplatają.

## 5. 4.

z nad Dunajca

1. Nadobny Jasienko  
koniki napawał  
od ojca od matki  
dziewczynę odmawiał.
2. Siedziała Marysia  
na wysokim oknie:  
„siadaj ze Marysiu  
niech konik nie moknie.
3. Nabierz ze Marysiu  
złota srybra dosyć  
żeby miał koniczek  
co pod nami nosić.
4. Jaby ci Jasiuniu  
i to uczyniła  
żeby mi matusia  
kluczy pozwoliła.
5. Powiedz ze Marysiu  
że cię główka boli  
ona ci pozwoli  
kluczy do komory.
6. Nabrała Marysia  
srybra złota dosyć  
aż się już i konik  
nie mógł z miejsca ruszyć.
7. Matusia myślała  
że Marysia spała  
a curunia preczki  
z Jasiem wędrowała.
8. Do boru wjechali  
wyjechali z boru:  
„wróć ze się Marysiu  
do swej matki dworu.
9. A musiałby ni się  
w koło świat obrócić  
żeby ja się miała  
do swej matki wrócić.
10. Nie po tom tu przyszła  
bym się wracać miała  
oddaj mi Jasiuniu  
com od matki miała.
11. Czerwone korale  
cycową spódnice  
kupie ja se kupię  
w mieście kamienicę.
12. On ci się rozniewał  
wziął ci ją za boczki  
wrzucił ci ją wrzucił  
w Dunajec głębozki.
13. Zawadził ci się jej  
fartuszek na kole:  
„ratuj ze mnie Jasiu  
za kochanie moje.”
14. Nie po tom cię wrzucił  
bym cię miał ratować  
musisz mi Marysiu  
tę dunaj zgruntować.
15. Rybacy, rybacy  
sieci zastawiajcie  
nadobną Marysię  
na brzeg wyrzucajcie.
16. Rybacy skoczyli  
sieci zastawili  
nadobną Marysię  
na brzeg wyrzucili.
17. Nadobnej Marysi  
wszystkie dzwony dzwonią  
a Jasia hultaja  
na sto koni goniją.
18. Nadobną Marysię  
do grobu spuszcza ją  
a Jasia hultaja  
na koło wplatają.



## 5. F.

z Lubelskiego.



1. Jaś konia napawał  
i Kasie podmawiał,  
Kasia sobie siedziała  
w kryształowym oknie.

2. Już ci bym namówił  
kamienie i wodę  
a ciebie Kasieczku  
namówić nie mogę.

3. Nabierz jeno z sobą,  
srebra złota dosić,  
zeby miał co siwy  
koń pod nami nosić.

4. A Kasia przez całą  
noczkę nie spała  
jeno z Jasiem swoim  
precz powędrowała.

5. Przejechali pole  
drugie przejechali,  
jedno do drugiego  
słówka nie gadali.

6. A że zajechali  
nad szeroki dunaj  
Kasia zapłakała  
Jasio się zadumał.

7. Wróć się Kasiu, wróć się  
do swej matki domu.

8. Nie na to ja Jasiu  
z tobą wędrowała,  
ażebym do matki  
dworu się wracała.

9. Ale na tom Jasiu  
z tobą wędrowała.  
żebym z tobą w zamku  
pysznym mieszała.

10. A on śliczny zamek  
nie do twego stroju  
wróć się serce Kasiu  
do swej matki dworu.

11. Porwał Jasio Kasie  
porwał ją za boki  
i wrzucił ją wrzucił  
w ten dunaj głęboki.

12. A skoro Jasia  
mego dogonili  
zaraz mu główkę  
jego poranili.

13. Wyrzekł Jasio słówko  
do swojej kochanej:  
podaj mi chusteczkę  
pozawijać rany.

14. Choćbym ja chusteczek  
jak najwięcej miała  
tobym ja ci żadnej  
hultaju nie dała.
15. Młode rybaczki  
sieci zarzucajcie

- nadobną Kasieńkę  
z wody wyciągajcie.
16. Siedział sobie Jasio  
na białym kamieniu  
trzymał martwą Kasie  
na swojém ramieniu.

Wojciecki P. I. T. I. str. 234.

### 5. a.

#### *Melodia patrz Nr. 5.*

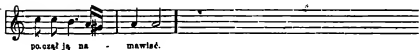
*z nad Nidy od Korczyna.*

1. Jechał pan ze dworu  
do sąsiada,  
naprzód jego córkę  
kochankę napada.
2. „Nabierz te Urszulo  
srebra złota dosyć,  
żeby miał mój konik  
co z sobą unosić.”
3. „Ja nie mam oddane  
nic po mojej woli,  
matka mi od skarba  
kluczków nie pozwoli.”
4. „Jeśli tylko zechcesz  
mieć będziesz powoli,  
i matka od skarba  
kluczków ci pozwoli.
5. Zobaczysz będziemy  
szczęśliwi, bogaci,  
my się pobierzemy  
matka nic nie straci.”
6. Matka rozumiała  
że Urszula spała,  
Urszula daleko  
w nocy wędrowała.
7. Do boru wjechali  
wyjechali z boru,  
wróć te się Urszulo  
do swych ojców dworu.”
8. „Jakże nieszczęśliwa,  
mam się teraz wrócić,  
i ojca zasnąć  
i ciebie porzucić.”
9. „Ja na wojnę jadę  
nie mi tam po tobie,  
do domu Urszulo  
do domu idź sobie.
10. Wszak widzisz przed sobą  
ten dunaj szeroki,  
to go też zmierzę tobą  
jaki też głęboki.
11. Przez lasy, przez bory,  
Urszula wracała,  
nim zaszła do domu  
ooczy wypłakała.
12. Ludzie miłosierni,  
grób dla niej usili,  
za życia, po śmierci  
płakano Urszuli.

Wojciecki P. I. B. i M. Tom I. str. 38.

## 5. t.

od Staszowa i Sztylwa.



1. Wyjechał Jasienio  
konika napawać,  
i napotkał Kasinię  
począł ją namawiać.
2. „Kasiu moja helis  
nabierz złota dosyć,  
żeby miał ten konik  
co za nami nosić.”
3. „A Jasiu mój, Jasiu  
nie po mojej woli,  
zabrała matula  
klucze od komory.”  
*l. p. Nr. 6. g.*
8. I przywędrowała  
w jaworowy laszek,  
„a mój drogi Jasiu  
spocznijmy tu kąsek”.
9. Ona se spoczywała  
pod jaworem w chłodzie,  
a Jasio se spoczął  
na bieżącej wodzie.
10. „Kasiu moja Kasiu  
co ty teraz wolisz,  
czy do matki wrócić  
czy w dunaik wrzucić?”
11. „A wolę ja wolę  
po dunaju pływać,  
niżli u matusi  
niewoli używać.”
12. Wziął ci ją za rączki  
wziął ci ją za boczki,  
wrzucił-ci ją wrzucił  
w ten dunaj głębozki.
13. I uwiesił jój się  
fartuszek na kole  
„patrzaj-że Jasiuniu  
żem kochanie twoje.”
14. Siciarze, rybiarze  
sici zastawiajcie,  
Kasiódkę helisę  
na brzeg wyciągajcie.
15. I siadła se Kasia  
na białym kamieniu,  
rozpuściła warkocz  
po prawem ramieniu.

## 5. u.

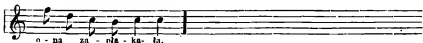
od Pilicy (Bayec, Dzwonowice, Kidów).



- |  |  |
|--|--|
| 1. Z tamtej strony wody<br>Jaś konie napawał,<br>od ojca od matki<br>Marysię odmawiał.                 | wrzuć ci ją wrzuć<br>w ten <sup>2</sup> dunaj głębozki.  |
| 2. „Nabierz że Marysiu<br>srybła złota doay, <sup>7</sup><br>żeby miał co wrony<br>koń pod nami noać”. | 7. A obwiał jej się<br>fartuszek na kole,<br>wiał ci za szabelkę<br>rozciął go na dwoje.               |
| 3. „A jużem pobrała<br>i com rozumiała<br>zaprzęgał Jasieńku<br>będziewa siadała””.                    | 8. „A idź że fartuszek<br>za tą <sup>1</sup> swoją panią,<br>bo imnie oczka bołą<br>patrzający na nią” |
| 4. I zajęchali<br>w kalinowy lasek,<br>mówi ten Jasinek,<br>„spocznijwa sekąsek.”                      | 9. Wypłynęła na kraj<br>siadła na kamieniu,<br>rozpuściła włosy<br>po prawém ramieniu                  |
| 5. „„A po cóżby ja się<br>na wędrówkę brała,<br>żebym swoim nóżkom<br>odpoczynek dała.”                | 10. A schnijcie mischnijcie<br>moje złote włosy,<br>coście używały<br>u matki roszkoszy.”              |
| 6. Wziął ci ją za rączki<br>i za oba boczki,   | 11. Przypatrzcie się panny<br>a i starsze panie,<br>jakie to z Jasieńkiem<br>dobre wędrawanie.         |

## 5. v.

od Olaszyna i Czapłochowy.



1. Jasio konie poił,  
Kasia wodę brała  
on sobie zaśpiewał  
ona zapłakała.

2. „A czego ty płaczesz  
czego lamentujesz?  
pojadę ja we świat,  
ze mną powędrujesz.

### 5. w.

Krakowiak.

od Kielec i Pierzeńczy.



1. Jasio konie poił  
Kasia wodę brała;  
Jaś sobie zaśpiewał  
Kasia zapłakała.
2. „Niepłacz Kasiu niepłacz  
nie łam sobie głowy,  
nie będę żołnierzem  
bom nie popisowy.”
3. „Da jak ci ja pójde,  
jak ci powędruję  
oj to rodzinie swojej  
pięknie podziękuję.”
4. „Moja ty Kasiuniu  
głupia byś ty była  
da żebyś od rodziny  
z niczem odchodziła.
5. Jéno weź Kasiuniu  
srybła złota dosyć  
da żeby miał koniozek  
co za nami nosić.

6. „„Matka powiedziała  
żem ciebie widziała  
oj to onamnie będzie  
dobrze pilnowała.”
7. „Powiedz że Kasiuniu  
że cię główka boli  
odemknie matula  
do nowej komory.
8. Nabierz że Kasiuniu  
srybła złota dosyć  
da żeby miał koniczek  
co za nami nosić.”
9. Matka rozpmiała  
że Kasiunia spała  
oj da Kasiunia złotko  
w drogę zabierała
10. „Wyjrzyj-że Kasiuniu  
okienkiem na pole  
oj zobaczysz Jasienia  
ukochanie swoje.”

11. Kasiunia ujrzała  
ze matula spała  
oj Kasiunia wyniosła  
i wszystko zabrała.
12. „Powiedz że Jasiuniu  
kady ty co czujesz,  
da zaprzęgaj że konia  
i wóz nasmarujesz.”
13. Jasio już powiedział  
kady już co czuwał  
oj i konia zaprzął  
i wóz nasmarował.
14. Siada Kasia na wóz  
na wędę jechała, (*wędrówkę lub:  
na Węgry?*)  
oj wyjechała w drogę  
i matki płakała.
15. Wyjechał Jasinek  
cztery mile w pole,  
„oj tu Kasiuniu moja  
rozłączenie twoje.”
16. „„Mój drogi Jasiuniu  
cóż za serce twoje  
żebyś ty mi robił  
rozłączenie moje.””
17. Widzisz ty Kasiuniu  
ten szeroki dunaj,  
jakbym ja się nierozłączył  
sam bym nie popłynął.
18. Ten dunaj szeroczki  
ten dunaj głęboczki  
oj wezmę cię, cisnę cię,  
za rączki, za boczki.”
19. I zawiesił jej się  
fartuszek na kole,  
oj wyrwał szabeleczki  
i przeciął na dwoje.
20. Toniej że fartuszu  
za tą swoją panią,  
bo mnie oczy bołą  
patrzający za nią.
21. Jasio konia zaciął  
i pojechał w drogę,  
oj przyjechał domostu  
już dalej nie mogę!
22. Kasię dobywali  
i we dzwony grali  
oj jutci i Jasinia  
na moście rąbali.
23. Matka przyjechała  
i ręce łamała:  
„da już więcej nie będę  
córkę oglądała.”

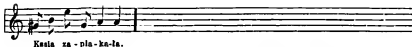
## 5. x.

od Końskich.



## 5. y.

od Sulejowa Piotrkowa, (Lubień, Łęczno)



1. Jaś koniki poił  
Kasia wodę brała  
Jaś sobie zaśpiewał  
Kasia zapłakała
2. Jaś sobie zaśpiewał  
o zielonym gaju

- Kasia zapłakała  
od wielkiego żalu.
3. „Weź konia do koni  
a mnie do komory,  
powiedz że matuli  
że cię główka boli.

dalej, no. 5. ee,

## 5. z.

od Gostynina (Bierakówek, Ruszków).



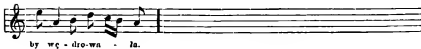
1. Jasio konie poił  
Kasia wodę brała;  
namawiał ją Jasio  
żeby wędrowała.
2. „Nabierz złota dosyć  
nabierz srebra dosyć  
żeby miał koniczek  
co za nami nosić.”
3. „„A mój Jasineczku  
nie mam ci ja woli

- nie puści matula  
do nowej komory.
4. Matulu, matulu,  
główeczka mnie boli,  
puści mnie matula  
do nowej komory.””
5. Matula myślała  
że curusia spała  
a córusia z Jasiem  
nockę wędrowała.

6. I zawędrowali  
do dużego boru:  
„wracaj się Kasiuniu  
do swej matki dworu.”
7. „„A u mojej matki  
zielone pokoje,  
a wróćmy się Jasieńku  
wróćmy się oboje.””
8. I zawędrowali  
do nowej brzeziny  
„wracaj się Kasiuchna  
do swojej rodziny.”
9. „„Nie na tom wędrowała  
żebym się wracała  
ale na to Jasiu  
bym z tobą została.””
10. I zawędrowali  
do zimnego zdroju,  
„rozbieraj się Kaśka  
z nie twojego stroju.”
11. I wpół ją przycisnął  
wziął-ci ją za paski,
- wrzuć-ci ją wrzuć  
wzdriczek głęboćki.
12. Kasia utonęła  
warkoczyk jej spłynął,  
jak płynął tak płynął  
na trzcinie się zwinął
13. „A płyn że ty płyn że  
warkoczyku do dna,  
alboż ja od Jasia  
takięj śmierci godna.”
14. Rozpostarł się rozpostarł  
fartuszek na kole,  
ratuj ją Jasieńku  
pocieszenie twoje.
15. Rybacy rybacy  
co rybki łowili,  
Kasiuchnę złowili  
na ład wyrzucili.
16. A Kasi Kasiuchnic  
organy grają,  
a Jasia szelmę  
żelazne brony targają.

## 5. aa.

od Kowala (Kłótno).



1. Jasio konie poił  
Kasia chusty prała,  
namówił-ci ją  
żeby wędrowała.
2. Żeby wędrowała  
i złota nabrała,  
żeby się w daleką  
wędrownkę wybrała.



3. „A jakże go wezmę  
a mój mocny Boże!  
zamkła matka złoto  
w tej nowej komorze.”

p. Nr. 5 z.

6. I przywędrowali  
do ciemnej laszczyny  
„wróćma się Jasieńku  
do swojej rodziny.  
7. U mój matulinki  
zielone pokoje,  
wróćma się Jasieńku  
wróćma się oboje.”  
8. Nie nato wędrowali  
żeby się wracali,  
ojcu matulińce,  
serce zasmucali.  
9. I przywędrowali  
do zimnego zdroju,

„rozbieraj się dziewczko  
z bogatego stroju.”

10. Wziął ci ją za nóżki  
wziął ci za paluszki,  
pościągał trzewiczki  
pościągał obrączki.

—

15. Nie na to ją rzucił  
żeby ją ratował,  
stawiczek głębozki  
tu by niezgruntował.

16. Rybacy rybacy  
z daleka widzieli,  
ojcu matulińce  
zaraz powiedzieli.

17. Kasi Kasiuleńce  
w organy zagrali,  
a tego psa zdrajcę  
koźmi roztargali.

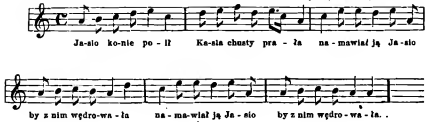
### 5. bb.

od Łowicza (Z Łaków kościelny).



## 5. cc.

od Dąbia (Ladoroż, Tarnówka).



## 5. dd.

od Szadku (Małyń).



1. Wyjechał Jasiuśko  
koniki napawał,  
napotkał Kasiuśkę  
nuż sobie namawiać.
2. „Nabierz ty dziewczyno  
srebra złota dosyć,  
żeby miał koniczek  
co pod nami nosić.”
3. Wyjechał, wyjechał  
za wieś na pół pola  
„wracaj się dziewczyno  
do matki do dwora.”
4. „„Choćby mi się przyszło  
po tój ziemi tacać,

- niemam ci się po cò  
do swój matki wracać.””
5. „Oj przedam dziewczyno  
te śliczne spódnice  
kupię sobie za to  
w mieście kamienicę.”
  6. „„Wziął-ci ją wziął-ci ją  
Jasinek pod boczek  
cisnął-ci ją cisnął  
w stawiczek głębocki.
  7. „Nie tońcie nie tońcie  
moje włosy do dna,  
boć ja od Jasieńka  
tój śmierci niegodna.”

8. Rybacy rybacy  
co ryby łowili,  
nadobną Kasięnkę  
na brzeg wyciągnęli.

9. Zabrała się Kasia  
rano do kościoła  
spojrzała na ołtarz  
łzami się oblała.

### 5. cc.

*Melodia patrz Nr. 6. i.*

z nadjeźdźcą Gopla.

1. Jasio konie poił  
Kasia wodę brała,  
Jasinek zaśpiewał  
Kasia zapłakała.

2. „Nie płacz Kasiu nie płacz  
nabierz złotą dosiód  
będzie miał koniczek  
co za nami nosić.

3. Powiedz przed matulą  
ze cię główka boli,  
da ci matulińka  
klucze od pokoi.”

4. Matula usnęła,  
Kasińka nie spała,  
bo Kasińka z Jasiem  
nockę wędrowała.

5. I zawędrowali  
do bystrego zdroju,  
„weźże rozbrat Kasiu  
z bogatego stroju.”

6. „„Nie natom tu przyszła  
bym się rozbierała  
z tobą niegodziwy  
nockę wędrowała.” ”

7. I za wędrowali  
na wysoki mostek,  
wrzucił Jasio Kasię  
w ten głębocki stawek.

8. I zawiesiła jej się  
chusteczka (*fartuszek*) na kole  
„ratuj moje Jasięńku  
za kochanie moje.”

9. „„Nie na tom cię wrzucił  
bym cię miał ratować,  
musisz ty Kasięńku  
do dna dogruntować.” ”

10. „Gruntuj ty warkoczu  
do dna do samego,  
nabyłam ja śmierci  
od kochanka mego.”

11. Rybacy rybacy  
na ryby łowili,  
nadobną Kasięnkę  
na ląd wyciągnęli.

12. Postawili-ci ją  
w szpitalu (*kościelie*) za  
drzwiami,  
a kto spojrzał na nią  
załewał się łzami.

13. Patrzącie panienki  
i wy też mężatki,  
jak to źle wędrować  
od ojca od matki.

14. Nadobnej Kasięńce  
już w organy grają  
(*we dzwony dzwonią*)

tego psa (a Jasia) hultaja  
na sztuki rąbają (we sto koni  
gonią)

15. A nad Kasi grobem  
panny wyspiewują  
tego psa (a Jasia) hultaja  
na koło windują.

J. Lipiński P. 1. Wielkop. str. 34. — Wojcicki P. 1. Białochr. T. 1. str. 295.

### 3. ff.

Andante.

od Wielania (Rudlice).



1. Jasio konie poił  
Kasia wodę brała,  
mówił-ci jej mówił  
żeby wędrowała.
2. „Nabierz ci ty nabierz  
Kasiu złota dosiód,  
żeby miał koniczek  
co za nami nosiód.”
3. „„Śladniej by to nabrać  
gdyby był czas wolny,  
puść-że mnie matulu  
do nowej komory.” ”
4. Zaszli-ó oni zaszli  
do gęstego boru:  
„wróć się Kasiuleńku  
do matki do dworu.”

5. Nie potem tu przyszła  
żebym z tąd wracała,  
żebym z tobą Jasiu  
preczki wędrowała.
6. Złapał ją za boczek  
złapał ją za drugi,  
ciepnał-ci ją ciepnał  
w stawiczek głęboki.
7. I obwiesił jej się  
fartuszek na kole,  
dobył-ci szabelki  
przeciał-ci na dwoje.
8. „pływaj-że dziewczyno  
od olszowej kładki.”  
Takie wędrowanie  
od ojca od matki.

## 5. ss.

od Krzepic.

Wę - dro - wa - ła Ka - sia wę - dro - wał i Ja - siek  
 wę - dro - wa - li o - bo - je — wę - dro - wa - li o - bo - je przez ci - so -  
 wy ła - sek.

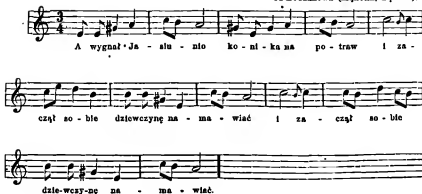
1. Wędrowała Kasia  
 wędrował i Jasiek,  
 wędrowali oboje  
 przez cisowy lassek.
2. I przywędrowali  
 pod czerwone morze,  
 ona siadła na kamieniu  
 on na zgniłej kłodzie.
3. „Cóż wolisz dziewczeczko  
 jaką śmiercią ginąć,  
 czy od mojej prawej rączki  
 czy w ten dunaj tonąć.”
4. Wziął-ci ją za rączki  
 i za oba boczki,  
 ciepnał-ci ją ciepnał  
 w ten dunaj głębozki.

5. „Bóg-by mi też pomógł  
 ten dunaj przepłynąć;  
 wiedziałbyś też ty, bultaju  
 jaką śmiercią ginąć.”
6. Już i przytonęła  
 do kraju drugiego,  
 bo jej trzcinka niepuściła  
 warkocza długiego.
7. I usiadła sobie  
 na białym kamieniu,  
 rozpuściła złote włosy  
 po prawem ramieniu.
8. „Suszcie mi się suszcie  
 moje złote włosy,  
 boście używały  
 w dunaju rozkoszy.”

## 5. hh.

## 511.

od Bodzanowa (Makolla, Łętowo).



1. A wygnał Jasienio  
konika na potraw,  
i zaczął sobie  
dziewczynę namawiać (*bis*)
2. I zaczął namawiać  
i zaczął jej prosić,  
nabierz te Marysiu  
srebra złota dosyć.
3. Matuli fortuna  
w komórce nietknięta,  
u mojej matuli •  
komora zamknięta.
- 
8. I zawędrowali  
trzy mile z wieczora:  
„wróć że się Marysiu  
do swej matki dwora.”
9. U mojej matuli  
zielone podwoje (*albo pokoje*)  
wróć wa się Jasiulu  
wróć wa się oboje.
10. I zawędrowali  
na bite gościeńce  
„zdejmaj Marysieńku  
te złote pierścieńce.”
11. I zawędrowali  
do zimnego źródła  
„rozbieraj się Maryś  
z francuzkiego stroju.”
12. I zawadził jej się  
warkoczek na kole,  
wziął Jusio toporka  
przeciał go na dwoje.
13. I wzięła się sama  
i jęła się koła  
„ratuj mnie Jasiulu  
ty pociecho moja.”
14. „Na to bym cię wrzucił  
aby cię ratować”  
a musiałby ci ja  
dunajek zgruntować.
15. Nadobna Kasieńka  
już do dna gruntuje,  
niechaj że cię teraz  
źdroik (*albowoda*) wyratuje.

## 3 kł.

od Lipna i Rypina.



na tęż nutę śpiewają i przy weselu:

Gdzie to jedziesz Jasie? na wojenkę Kasie p. Nr. 37.

## 5. 11.

od Kowalewa.



## 5. 11.

od Cielchocinka.



1. Przyjechał Jasiniek  
z dalekiej krainy,  
namawiał Kasienkę  
do swojej rodziny.

2. Kasia mądra była  
rozuma nie miała,  
od swojej rodziny  
od-mówić się dała.

- 4. Powoli Jasieńku  
powoli powoli,  
ma matula klucze  
od nowej komory.

będziesz ci ty będziesz  
po tej wodce pływać.

10. I wziął-ci ją i wziął  
za jej białe rączki,  
pozdjełmał pościągł  
te srebrne obrączki.

8. Wędrowali nockę  
i godzinków cztery,  
żadne do żadnego  
słówka nie mówili.  
9. A mojaż Kasiuniu  
pocóż ci się pytać,

- 12. Rybacy rybacy  
zakładajcie sznury  
nadobną Kasieńkę  
wyrzucić do góry.  
13. Napatrzcież się panny it. d.

### 5. mama

od Torunia (Łążyń, Dobrzejewice, Lubiec).



inni tak



1. Jasio konie poił  
Kasia wodę brała,  
namawiał ja Jasio  
by z nim wędrowała.

A idźcie się prześpij  
do nowej komory.

2. Matulu matulu  
: główka mnie boli.

- 8. I przywędrowali  
na kujawskie wole,  
zdymaj ze Kasiulu  
te francuzkie stroje.



9. Nie na tom to brała  
bym tu zdejmowała,  
ino z tobą Jasiu  
we świat wędrowała.
10. I przywędrowali  
na stare studniska,  
zdymaj ze Kasiuła  
te srebrne sukniska.
11. I przywędrowali  
na bite gościeńce,  
zdymajte Kasiulu  
te złote pierścieńce
12. I przywędrowali  
do zimnego zdroju,  
wracaj się Kasiulu  
do matki do dworu.
13. Rybacy rybacy  
zakładajcie siećcie,

nadobną Kasiulę  
na łód wyrzucicie.

14. I usiadła Kasiu  
na białym kamieniu,  
rozpostarła włoski  
po prawem ramieniu.
15. „Oj moja Kasiulu  
złóż sobie ten warkocz,  
niech ci go nietarga  
lada jaki smarkacz.”
16. „Niebędę związała  
nie będę składała,  
a na ciebie Jasiu,  
będę ja płakała.”
17. „Nie na mnie płacz Kasiu  
tylko sama na się,  
mówił ci ja nieraz  
nieożeniwa się.”

### 5. nn.

od Grudziąta. Kwidzyna.



### 5. oo.

od Osterode.

1. Na mojej roli  
studzieneczka stoi,  
kto jedzie to jedzie  
koniczka napoi.
2. Jechal Jasiulek  
i konika poił,

jak konia napoił  
Kasiuchnę rozmówił.

3. „Moja dziewczyno  
wcz złota dosyć,  
co będzie miał (tłusty) konik  
co za nami nosić.

4. Brałaby ja brała  
zebym wolność miała,  
zeby matulinka  
klóczyków dodała."
5. „Powiedz dziewczyno  
że cię główka boli,  
puści cię matula  
do nowej komory."
6. „Weźże córeczko  
ten złoty kluczyczek,  
otwórz sobie otwórz  
krzyżowy zameczek."
7. Matka myślała  
że córka tam spała  
a Kasiuchna nie córuchna  
z Jaśkiem wędrowała.
8. I przywędrowali  
do zimnego źródła:  
„wróć się ty Kasiuchno  
do swej matki dworu."
9. „Nie na tom chodziła  
bym się wracać miała,  
a swojej matuli  
żału dodawała."
10. I dałaś mu dała  
złote zausznicę:  
kupcie mi Jasieńku  
w Gdańsku kamienicę,
11. „A ta kamienica  
niebardzo w pokoju  
wróć się ty dziewczyno  
do swej matki dworu."
12. „Nie na tom chodziła  
bym się wracać miała,  
a swojemu ojcu  
żału dodawała."
13. I dałaś mu dała  
złocisty rąbeczek:  
„kupcie mi Jasieńku  
choć na wsi domeczek."
14. „A ten domeczek  
niebardzo w pokoju  
wróć się głupi rozumie  
wróć się ty do domu."
15. „Nie na tom chodziła  
bym się wracać miała,  
swoim przyjaciółom,  
żału dodawała.
16. U mojej matuli  
złociste podwoje,  
wróć my się Jasieńku  
wróćmy się oboje.
17. I wziął ci ją wziął ci  
z przyjaźni za boczeki,  
i wrzucił ją wrzucił  
w dunaj najgłęboczeki.
18. I zawiesił jej się  
fartuszek na kole:  
ratuj mnie Jasieńku,  
za kochanie moje.
19. „Nie na tom cię wrzucił,  
bym cię miał ratować,  
musisz mi dziewczyno  
do dna dogruntować.
20. Gruntuj że mi gruntuj  
mój warkoczku do dna,  
oj jeszcze ja jeszcze  
tej śmierci nie godna.
21. I jechał ci jechał  
braciszek po górze,  
i spuścił się spuścił  
po jedwabnym sznurze.
22. O moja dziewczyno  
sznura mi niestaje,  
nadobna dziewczyna  
warkoczka dodaje.

23. Mili rybaczkowie  
siecie założyli,  
nadobną dziewczynę  
na łód wyrzucili.

24. Poszła do kościoła  
stanęła za drzwiami,

co spojrzy na panny  
zaleje się łzami.

25. A widzicież panny  
i wy młode panie,  
jakie to nie dobre  
z hultajem wędrowanie.

*ze zbioru ka. Gilewicz*

## 5. pp.

od Olszyny.

1. Przywędrował Jasiek  
z cudzej ukrainy,  
namawiał dziewczynę  
do swojej rodziny.
2. Bo w mojej rodzinie  
góry pozłociane,  
góry pozłociste  
steczki jedwabniste.
3. A głupia dziewczyna  
namówić się dała,  
swoje cztery konie  
zaprzęgnąć kazala.
4. Oj zaprzęgałż mi  
moje cztery konie,  
bo ja ze swym Jaśkiem  
na spacer pojedę.
5. Moja Kasiuleńku  
nabierz srebra dosyć,  
co ten brony konik  
będzie miał co nosić.
6. O mój Jasiuleńku  
srebra wziąć nie może,  
bo jest klódkowane  
w tej nowej komorze.
7. Mów że Kasiuleńku  
co cię główka boli,  
puść cię matka spać  
do nowej komory.

8. Moja matuleńku  
mnie też główka boli,  
oj puśćcież wy mnie spać  
do nowej komory.
9. Naże córuleńku  
ten mały kluczyczek,  
a idź sobie otwórz  
krzyżowy zameczek.
10. Matuszka myślała  
co córeczka spała,  
a córeczka z Jaśkiem  
we świat wędrowała.
11. I uwędrowali  
trzy dziewięć mili,  
żadne do żadnego  
słówka nie mówili.
12. Przemówiła Kaśka  
słoweczko do Jaśka,  
a dalekoż Jaśku  
do twojej rodziny?
13. Czegóż się ty pytasz  
o mojej rodzinie,  
będziesz ty pływała  
w dunaj po trzcinie.
14. A widzisz że dziewczę,  
góry pozłociane  
góry pozłociste  
steczki jedwabniste.

15. I przywędrowali  
z tej tu stroné wody:  
„przewiez że mnie przewiez  
przewodniczku młody,  
zapłacé ja tobie  
z tamté stroné wody.
16. I dałać ona mu  
swą złotą spódnicę:  
„idź że Jaśku zakup  
w Gdańsku kamienicę.”
17. „Gdańskiej kamienicy  
nikt jej nie zakupi  
a ty się wróć do dom  
pai rozumie głupi.”
18. I dałać ona mu  
swój złoty wianeczek:  
„idź że Jaśku zakup  
Warszawski zameczek.”
19. „Warszawski zameczek  
nikt go nie zakupi,  
a ty się wróć do dom  
pai rozumie głupi.”
20. I dałać ona mn  
dwa złote czerwone:  
„idź że Jaśku wykup  
cztery konie bronne.”
21. „Czteryh bronych koni  
nikt ich nie wykupi  
a ty się wróć do dom  
pai rozumie głupi.”
22. „Wziąłeś mnie od matki  
w zielonym atłasie  
puść że mnie do domu  
w kozulce i w pasie.”
23. I złapał ci on ją  
za jej białe ręce,  
i zdarł ci jej, i zdarł  
dwa złote pierścienie.
24. I złapał ci on ją  
za jej białe boczki  
i wrzucił ją wrzucił  
w ten dunaj głęboczki
25. Kasiuleczka płynie  
a brzeza się chwyta,  
a Jasieczek zdrajda  
rączki jej odpycha.
26. Kasiuleczka pływa  
jako ceraneczka.  
nie widzi jej ojciec  
ani jej mateczka.
27. Obaczył ją mularz  
z muru wysokiego,  
dodał ci jej dodał  
sznuru jedwabnego.
28. Ubodzy rybacy  
niewodem robili  
ubogą dziewczynę  
na brzeg wyrzucili.
29. Napatrza się panny  
i wy wszystkie panie,  
jak to jest nie dobre  
z chłopem wędrowanie.
30. Jużci Kasiuleczkę  
na mary stawiają,  
a Jasieczka zdrajdę  
w sto koni ścigają.
31. Jużci Kasiuleczkę  
we wódół wstawili  
a Jasieczka zdrajdę  
sto koń doścignęły.
32. Jużci Kasiuleczkę  
wszyscy zachowali,  
a Jasieczka zdrajdę  
w ciemnicę wrzucili.

## 5. 44.

od Inowłodza (Rzeczycy).



1. Jasio konie poit  
Kasia wodę brała,  
Jaś ją namawiał  
żeby wędrowała.
2. I powędrowali  
do ciemnego lasu,  
odpocznijwa se  
moja miła Kasiu.
3. Usiadł ci on usiadł  
na bukowej kłodzie,  
a ona usiadła  
przy bieżącej wodzie.
4. Oliś moja Oliś  
co ty teraz wolisz,  
czy cię w dunaj wrzucić  
czy do matki wrócić.
5. Wolę ja se wolę  
po dunaju pływać,  
niżli u swej matki  
ciężki żal używać.

6. Wzion ci ją za boczek  
wzion ci ją za oba,  
wrzucił ci ją wrzucił  
gdzie naglebsza woda.
7. I zawiesił jej się  
warkoczyk na kole,  
ratuj że mnie Jasiu  
ratuj mnie sokole.
8. Rybacy skoczyli  
siecie zarzucili,  
Kasię ułowili  
Kasię wyrzucili.
9. A Kasiuni grają  
a Kasiuni dzwonią,  
Jasia poganina  
na sto koni gonią.
10. Dagonili Jasia  
na środku ryneczku,  
on znów z taką gada  
co chodzi w wianeczku.

11. Przypatrzcie się panny  
przypatrzcie mężatki,  
wędrujcie wędrujcie  
od ojca od matki.

12. Przypatrzcie się panny  
i wy piękne panie  
co to za przyjemność  
z chłopcem wędrowanie.

### 5. rr.

od Radomia (Jedlnia).



1. Jasio Konie poił  
Kasia wodę brała,  
Jaś sobie zaśpiewał  
Kasia zapłakała.
2. Ładuj ze Kasieńku  
śrybła złota dosię  
żeby miał kary koń  
co pod nami nosić.
3. A mój Jasinieczku  
nie pomoję woli  
wyniesła matuln  
do nowej komory.
4. Moja matulińku  
mnie główeczka boli,  
idź się curus ukladź  
do nowej komory.
5. Matka rozumiała  
że córusia spała  
a córusia z Jasiem  
przez powędrowała.
6. Ujechali z sobą  
pół boru pół pola:

- wracaj ze się Kasiu  
do swej matki dwora.
7. Niepotom tu przysła  
bym się miała wracać  
musisz mnie Jasińku  
do matuli zasiać.
  8. Wyjechali z sobą  
na Krakowskie mosty  
rzekli sobie rzekli  
dwa słowa po proście.
  9. Widzisz że Kasieńku  
ten dołek głęboczki,  
tu się będą nurzać  
twoje czarne oczki.
  10. Ujął ci ją ujął  
niziutko pod boozki,  
wrzucił ci ją wrzucił  
w ten dołek głęboczki.
  11. Poprzedajże Jasiu  
te moje korale  
pokup ze se pokup  
te konie eugowe:

12. Poprzedajże Jasiu  
te moje spódnice,  
pokup że se pokup  
w mieście kamienice.
13. I zawiesił jej się  
fartuszek na kole,  
ratuj że mnie Jasiu  
ratuj serce moje.
14. Nie potem cię wrzucił  
bym cię miał ratować,  
musi twój warkoczek  
do dna dogruntować.
15. Gruntuj że warkoczek  
gruntuj że mi do dna,  
jeszcze ja jeszcze ja  
tejmierci nie godna.
16. Słyszał ci ją słyszał  
starszy brut na górze  
i spuszcza się do niej  
po niedwabnym śnurze.
17. I spuszcza się do niej  
śnuru mu nie staje,  
ona niebożatko  
warkoczka dodaje.
18. Mili rybaczkowie  
zarzućcie te sieci  
sama wam Kasiunia  
w te siateczki włóci.
19. Jak ją wyrzucili  
siadła na kamieniu  
rozczesala warkocz  
po prawém ramieniu.
20. Poszła do kościoła  
klęknęła za drzwiami,  
co sporzy na panie  
zaleje się łzami.
21. Widzicie wy panie  
i wy stare babki  
jak to źle wędrować  
od ojca od matki.

### 5. ss.

od Kozienic (Nowawieś, Majdan).



odmiany z Nr. 5. a.

3. O mój kochaneczku  
kiej nie po mej woli,  
schowała matusia  
do nowej komory.
6. I przyjechali  
w pół-polu w pół pola
- wracaj się Kasińku  
do swej matki dwora.
7. Nie potem jechała  
bym się miała wrócić  
złych ludzi pocieszyć  
matulę zasmucić.
8. Nie po tom jechała  
bym się wracać miała.

oddaj mi hultaju  
com od matki wzięła.

jest tu cztery panny  
a ty będziesz piąta.  
(inni) Pływaj że w dunaju  
gruntuj że go do dna,  
jest tu sześć panienek  
a ty będziesz siódma.

16. Pływaj że w dunaju  
od kąta do kąta

### 5. II.

od Gniewoszowa.



Nr. 5. ss.

8. Miałam ja od matki  
złotą bawełnicę  
oj kupcie mi Jasiu  
w mieście kamienicę.  
9. Wziął ci ją niziusko  
za boki za boki  
wrzucił ją przedziusko  
w dunaik głęboki.

10. Zaczepiła jej się  
spódniczka na kole:  
hej ratuj mnie Jasiu  
pocieszenie moje!  
11. Hej i przypłynęła  
do krza do rokity  
i tam zaczepiła  
ponsowe trzewiki.

### 5. III.

\* od Śantomiérza (Góry-wysokie).





4. Oj pojechali  
pod gaik zielony,  
oj wróć ze się Kasiu  
do matki do domu.
- 
6. Wziął ci ją za rączki  
i za oba boczeki,  
cisnął ci ją cisnął  
w ten dunaj głęboćki.
7. A Kasienia pływa  
a ładu się trzyma  
oj ratuj mnie Jasiu  
pókim jeszcze tywa.
8. Nie po tom cię ciskał  
byś cię miał ratować  
oj musisz mi samu  
do ładu grunować.
9. Siciarze siciarze  
sici zakładajcie,  
nudość Kasienię  
na ład wyrzucajcie.
10. Poszła do kościoła  
siadła przed obruzy  
oj sporzy raz na obraz  
na Jasia dwa razy.

## 5. ww.

od Żagowa (Paprocice, Lechówek).

Jaś ko - ni - ki po - ił Ka-sia wo-dę bra-ła Jaś Ka-się na -

ma-wiał że-by wę-dro - wa-ła inni Jaś ko-ni-ki po-ił Ka-sia wo-dę

bra-ła Jaś Ka-się na - ma-wiał że-by wę-dro - wa-ła.

1. Jaś Koniki poił  
Kasia wodę brała.  
Jaś Kasień namawiał  
żeby wędrowała.
2. I powędrowała  
do czarnego boru:  
a wracaj się Kasiu  
do swej matki dworu.
3. Nie po tom tu przyszła  
była się wracać miała
- inom po to przyszła  
żeby wędrowała.
4. A naści że Jasiu  
z szyje koraliiki,  
idźże mi do Słupi  
kup mi pokoiki.
5. A naści że Jasiu  
sycową spódnice  
idźże mi do Słupi  
kup mi kamienicę.

6. Wziął ci ją za rączki  
i pod oba boczki  
wrzucił ci ją wrzucił  
w dunaik głęboczki.
7. I zawadził jej się  
fartuszek na kole,  
wziął ci go Jaś zdrajca  
przeciął go na troje
8. Tonie Kasia tonie  
przed nią wianek płynie  
idzie tatuś z pola:  
tatusiu ratuj mnie!
9. A moja Kasieniu  
tyś roskośna była  
żeby dał pan Jezus  
żebyś utonęła.
10. Tonie Kasia tonie  
przed nią wianek płynie,  
idzie matka z wodą;  
matulu ratuj mnie!
11. A moja Kasieniu  
tyś roskośna była  
dał ci by pan Jezus  
żebyś utonęła.
12. Siołarze rybiarze  
sicią zarzucajcie,  
nadobną Kasieńkę  
na wierzech wyrzucajcie.
13. I siadła se siadła  
na białym kamieniu.  
oczesuje włosy  
po prawem ramieniu.
14. A schnijta mi schnijta  
moje długie włosy  
boś to ta użyły  
w dunaju rozkoszy.
15. Poszła do kościoła  
i klęknie za drzwiami,  
co porzy na obraz  
obleje się łzami.
16. Co porzy na obraz  
na te wielkie panie,  
da jakie to ciężkie  
z Jasiem wędrowanie.
17. Przypatrza się pauny  
i wy też męzatki  
jaka to wędrowka  
od ojca od matki.
18. Przypatrza się panny  
i wy białogłowy  
oj jak ci to zacząć  
z Jasieniem rozmowy.

## 5. xx.

od Stupł nowej (Bassowice).



I siadła se Kasia na białym kamieniu  
oczesowała włosy po prawém ramieniu

A schnijcie mi schnijcie moje złote włosy,  
boś ta wy użyły we wódce rozkoszy.

### 5. yy.

od Szkalimierza (Charszewice)



Jaś koniki poił Kasia wodę brała  
on sobie zaśpiewał ona zapłakała

Jaś koniki<sup>2</sup> poił na białej uzdeczce  
ona rozumiała że najej chusteczce

### 5. zz.

od Włóclawy (Kuchary).



Jaś konika poił Kasia wodę brała  
on sobie zaśpiewał ona zapłakała

Jaś konika poił wronego wronego  
ona płakała wianka rucianego

### 5. aaa.

1. Jasio konie poił  
Kasia wodę brała,  
Jaś sobie zaśpiewał  
Kasia zapłakała.
2. Jaś sobie zaśpiewał  
o zielonym gaju,

- Kasia zapłakała  
od wielkiego żalu.
3. Niepłacz Kasiu niepłacz  
dobyć tego płaczu,  
pójdziesz do Jasiunia  
kieby do pałacu.

4. Izba i komora  
kieby kamienica,  
pójdiesz do Jasiunia  
kieby do ślacheica.
5. Cóż mi z tego przyjdzie  
lepsza dla mnie chata

nie będziesz mnie kochał  
bo ja nie bogata

6. Chociaż nie bogata  
choć masz posag mały  
ale mnie się oczka  
twoje spodobaly.

*Zeg. Paula P. t. p. str. 147. — Wojciech II. 169.*

### 5 hhh.

Góralaka.



1. A był ci to taki  
co po świecie chodził  
od ojca od matki  
dziewczęta uwodził.
2. Uwiódł ci ich osiem  
i dziewiątą wiedzie,  
u ojca u matki  
już nigdy nie będzie.
3. Zawiódł ci ją zawiódł  
do lasu srogiego  
„obejrzyj kochańciu  
do domku swojego.”
4. Ona się obezrała  
cosik tu ujrzała:  
a co to takiego  
na jodle białego?
5. Jest ci ich ta osiem  
ty dziewiątą będziesz,  
u ojca u matki  
już nigdy nie będziesz.

6. A zdejmujże Marysiu  
ze siebie sukniczkę,  
a Marysia ujrzała  
tę ostrą szabliczkę.
7. Niebierz Maryś niebierz  
tej ostrej szabliczki  
bo się pokaliczysz  
twoje śliczne rączki.
8. Nie uważaj Jasiu  
na me piękne ręce,  
ino się uważaj  
na me śmiałe serce.
9. Jak ci też Marysia  
szabelczką bryła  
już ci Jasieńkowi  
głoweczka uwiśla.
10. A już ci ja mamuniu  
synową została,  
co ja tego zdrającę  
ze świata zegnała.

11. Patrzajcie wy panny  
i wy też męsatki  
jak to się uwodzi  
od ojca od matki

12. Przypatrzcie się panny  
i kawalerowie  
jak to źle wędrować  
zwłaszcza białogłowie.

*Zeg. Pauli P. 1. Gal. str. 51*

## 6. a.

od Piaseczna (Ślomeczyn, Jeziorna).



1. W tym tu jednym dworze  
co się tamój stało,  
co się dwoje młodych  
w sobie zakochało.

2. I przyszedł-ci do niej  
o czwartej godzinie:  
„wstawaj Magdaleno  
odprowadzisz ty mnie.”

3. Magdalena wstała  
oczy zapłakała,  
jedwabną chusteczką  
placząc ocierała.

4. Odprowadziła go  
do księżego dworu:  
„idź z Bogiem mój Antku  
idź z Bogiem do domu.”

5. A on-ci ją prosi  
by go dalej wiodła,  
złe ona z żalu  
już dalej nie mogła.

6. Wyprowadziła go  
tamój na rozstajne,  
„ja cię tu zabiję  
bo cię nie dostanę.”

7. I tam-ci ją zabił  
tam-ci ją pochował,  
pod zielonym gajem  
pogrzeb jej zbudował.

8. I przyszedł do domu  
rodzicom oznajmił,  
że: „ja Magdalene  
młynarzównę zabił.”

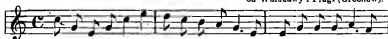
9. „A dobrześ ty dobrze  
synu, dobrze zrobił,  
żeś ty Magdalene  
młynarzównę zabił.”

10. „Dobrze wy mnie dobrze  
ojcowie życzyście,  
ale w moim sercu  
o smutku niewiedziecie.

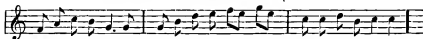
11. A tu mnie imajcie  
i tu mnie karajcie,  
jak ja jej zasłużył  
tak wy mnie oddajcie;  
pod zielonem gajem  
pogrzeb mi zbudujcie.

## 6. h.

od Warszawy i Pragi (Grochów).



A w Warszawie w mieście co się by-ło sta-ło że się dwo-je lu-dzi



w so-bie roz-ko-cha-ło że się dwo-je lu - dzi w so-bie roz-ko-cha - ło.

## 1. A w Warszawie w mieście

co się było stało,  
ze się dwoje ludzi  
w sobie rozkochało.

## 2. Jak się rozkochali

bardzo stale w sobie,  
niemogli wytrzymać  
momentu bez siebie.

## 3. Nocki przesiadywał

i rozmaitości,  
jako swej kochance  
jej opowiadał.

## 4. I przyszedł raz w nocy

o pierwszej godzinie:  
„wstań że moja Maniu  
odprowadzisz ty mnie.”

## 5. Marynia mu wstała

odprowadzić miała,  
jédwabną chusteczką  
oczki obcierała.

## 6. Odprowadziła go

na trzy staje pola,  
„idź że mój Antolku  
już nie będę twoja.”

## 7. „„Jak nie będziesz moja

nikomu cię niedam,  
tutaj cię zabije  
tutaj cię pochowam.””

## 8. I jak-ci ją zabił

tak ci ją pochował,  
pod zielonym gąkiem  
domczek zfundował.

## 9. I przyszedł do domu

wszystkim się oznajmił,  
że dzisiejszej nocy  
swą Marynię zabił.

## 10. „Otóż mnie tu macie

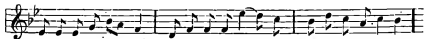
otóż mnie trzymacie  
i tak wy mnie zróbcie  
jak ja swej kochance.

## 6. c.

od Makowa (Czepielew).



A w na-szym mie-ście co się ta - mój sta-ło że się dwo-je lu-dzi

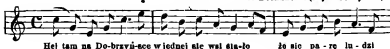


w so-bie za-ko-cha - ło że się dwo-je lu - dzi w so-bie roz-ko-cha - ło.

1. A w różyńskim mieście  
co się tamój stało,  
że się dwoje ludzi  
w sobie zakochało.
2. W nocy o północy  
o trzeciej godzinie,  
„wstawaj Magdaleno  
odprowadzisz ty mnie.”
3. Magdalena wstała  
rzewnie zapłakała,  
bieluchną chusteczką  
oczki ucierała.
4. Odprowadziła-ć go  
do księżego dworu  
„wróć się Mateuszu  
wróć z Bogiem do domu.”
5. A on ci ją prosi  
by go dalej wiodła,  
a ona od żalu  
już dalej nie mogła.
6. Odprowadziła-ć go  
pod gaik zielony:  
„tutaj cię zabiję  
tutaj cię pochowam,  
sam cię nie będę miał  
innemu cię niedam.
7. I wziął-ci ją za kark,  
i ręce połamał,  
pod zielonym gajem  
tam ci ją pochował.
8. I przyszedł do domu;  
rodzicom obznajmił:  
„jużem Magdalenę  
młynarzowi zabił.”
9. „„Dobrześ ci ty dobrze  
Mateuszu zrobił,  
że ty Magdalenę  
młynarzowi zabił.” “
10. „Dobrze wy mi dobrze  
rodzice życzycie,  
ale w mojem sercu  
nic żalu nie wicie.”
11. I weźcie mnie za kark  
i ręce połomcie,  
pod zielonym gajem  
tam mnie pochowajcie.
12. Wybijcie wybijcie  
lity na grobie,  
a kto je przeczyta  
ten uwierzy sobie:  
złączona miłość  
leży w tym grobie.

## 6. a.

od Bodzanowa (Mąkolin, Łętowo).



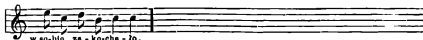
1. Hej tam na Dobrzyńsce  
w jednej się wsi stało,  
że się parę ludzi  
w sobie zakochało.
2. Jak się zakochali  
i tak strasznie w sobie,  
nie mogli wytrzymać  
godziny bez siebie.
3. I tam u niej bywał  
i tam przesiadywał,  
i rozmaitości  
różne opowiadał.
4. W nocy o północy  
o pierwszej godzinie,  
„watawaj Magdalenko  
odprowadzisz ty mnie.”
5. Odprowadziła go  
niedaleko domu,  
„idź z Bogiem Matusku  
idź z Bogiem do domu.
6. I on ci ją prosi  
by z nim dalej biegła,  
a ona od płaczu  
dalej biedz nie mogła.”
7. I odprowadziła go  
niedaleko stajni,  
„idź z Bogiem Matusku  
już mnie nie dostaniesz,”
8. „Sam cię niedostanę  
nikomu cię niedam,  
niech cię tu zabiję  
niech cię tu pochowam.” i t.d.

## 6. c.

od Lipna i Skępego.



Pod Ra-dzyn-kie-m małym w jed-niej się wsi sta-ło że się dwo-je lu-dzi



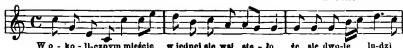
w so-bie za-ko-cha-ło.

1. Pod Radzynkiem małym  
w jednej się wsi stało  
że się dwoje ludzi  
w sobie zakochało.
5. Odprowadziła go  
na rostajne drogi:  
„ach mój Jasiu miły  
bież z Bogiem do domu.”
6. A on jej się prosi  
by go dalej wiodła,
- a ona od żalu  
ledwie sama biegła.
7. Opro-wadziła go  
do dużego domu,  
„ach mój Jasiu miły  
bież z Bogiem do domu.”
10. A Magdulkę niosą  
panienki i ślachta  
a Jasienka niosą  
rakarze od miasta.

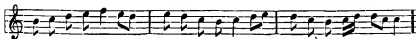


## 6. r.

z okolic Osterode.



W o - ko - li - cznym mieście w jednej się wai sta - ło że się dwo - je lu - dzi



w so - bie za - ko - cha - ło że się dwo - je lu - dzi w so - bie za - ko - cha - ło.

1. W okolicznem mieście  
w jednej się wai stało  
że się dwoje ludzi  
w sobie zakochało.
2. I zakochali się  
i tak bardzo w sobie  
nie mogli się ostać  
godziny bez siebie.
3. Co noc do niej chodził  
pięknie z nią rozmówił,  
i co jeno wiedział  
wszystko jej powiedział.
4. Jak ci jednej nocy  
opierwazej godzinie:  
„wstańże Magdalenko  
i odprowadź ty mnie
5. Magdalenka wstała  
rzewnie zapłakała  
bieluchną chusteczką  
oczki ocierała.
6. Odprowadzić go  
do nowego dworu,  
„idźże Matysieczku  
idź z Bogiem do domu.”
7. A on ci jej mówił  
by go dalej wiodła,  
a ona od żalu  
już dalej nie mogła.
8. Odprowadzić go  
aż na rozestanie:  
„ja cię tu zabiję..  
bo cię nie dostanę.
9. Ja cię nie dostanę  
drugiemu cię nie dam  
pod zieloném drzewem  
to ci pogrzeb oddam.”
10. „O mój Matysieczku  
kiedy mnie masz zabić  
dajże mi się jeszcze  
do Boga pomodlić.”
11. Ja się nie zmiłuje  
ni się dam uprosić,  
bo twoich modlitew  
jest u Boga dosyć.”
12. I skoczył jej na kark  
ręce jej załamał,  
i żadnej litości  
nad nią nie okazał.
13. I jak ci ją zabił  
zaraz i pochował,  
pod zieloném drzewem  
tam jej pogrzeb oddał.
14. Przyzedł do rodziców  
rodzicom obznajmił:  
„żem ja młynarzównę  
Magdalenę zabił.”

15. „O mój Matysieczku  
dobrześ ci ty zrobił  
coś ty młynarzównę  
Magdalenkę zabił,  
dostaniesz ty lepszą  
lepszą i piękniejszą.”
16. „O moi rodzice  
źle wy mnie redzicie  
bo wy w moim sercu  
złości nic wiecie  
bo ja nie myślę o lepszej  
ani o piękniejszej.
17. Poszedł do młynarzów  
młynarzom obznajmił:  
„żem ja dzisiaj w nocy  
waszą córkę zabił.”
18. O mój Matysieczku  
nie dobrześ ci zrobił  
coś ty naszą córkę  
Magdalenkę zabił.”
19. „Teraz mnie to macie.  
teraz mnie trzymajcie,
- i jak ja jej działał  
wy mnie tak działajcie.
20. Ręce mi zetniście  
i kołem mnie bijcie,  
i żadnej litości  
nademną nie mójcie.”
21. Jużci Matysieczka  
rakarczyki wiodą.  
ale Magdalenkę  
pacholczyki niosą.
22. Oj niosą ją niosą  
w czarnym aksamicie,  
a gdzie wy Matyszek  
kaci prowadzicie?
23. Magdalenka leży  
pod zielonym drzewem,  
Matysieczek wisi  
na kole pod niebem.
24. A nad Magdalenką  
trzy wieńce wiążą,  
a nad Matysieczkiem  
trzy kruki krakają.

ze zbioru ks. Giełwińskiego

### B. g.

od Ostroda (Kraplewo).



niektórzy śpiewają pieśń tę w  $\frac{3}{4}$  takcie, w ten sposób:



1. Kole Katwi miasta  
w jednej się wsi stało,  
że się dwoje ludzi  
w sobie zakochało.
2. I zakochało się  
dwoje ludzi w sobie,  
nie mogli się zostać  
godzinki bez siebie.
3. Chodził do niej chodził  
pięknie z nią rozmawiał,  
do wpółnocy siadał  
wszystko jej powiadał.
4. Jakże o wpółnocy  
o pierwszej godzinie:  
„a wstań Magdalenko  
sodprowadz mę.”
5. Odprowadziła go  
do zimnego źródła:  
„idź te Matuszczku  
idź z Bogiem do domu.”
6. A on ci ją wabił  
by go dalej wiodła,  
a ona od żalu  
już dalej nie mogła.
7. Odprowadziła go  
aż i na rozstanie:  
„tu się rozstaniewa  
Matuszku kochanie.”

8. „Ja cię tu zabije  
ja cię tu pochowam,  
bo cię nie dostanę  
i drugiemu nie dam.”
9. „O mój Matuszczku  
nie rób te mi tego  
nie rób te mi żalu  
z serca przyjemnego.”
10. „Ja cię tu zabije  
i tu cię pochowam,  
pod zieloném drzewem  
pogrzeb cię wyprawiam.”
11. „O mój Matuszczku  
daj że się uprosię,  
daj że mi się jeszcze  
do Boga pomodlić.”
12. Na kark jej wskoczył  
ręce jej połamał,  
pod zielone drzewo  
tam ci ją pochował.
13. Poszedł do rodziców  
rodzicom obznajmiał:  
„jam ci dzisiaj w nocy  
młynarzównę zabił.”
14. Ach moi rodzice  
złe wy mnie życzyście  
ale w mojej duszy  
wy smutku niewiecie.

15. A jużem wam waszą  
Magdalenkę zabił,  
na karkem jej wskoczył  
ręką jej połamał  
pod zielone drzewo  
tamem ją pochował.  
16. Jak ci ja jej dziełał  
tak wy mnie dzielajcie,  
ręce mi połamcie  
kółem mnie bić dajcie."  
17. Jużci Magdalenkę  
pacholczyki noszą

tego Matuszeczka  
już kaciki wiodą.

18. A nad Magdalenką  
ślicznie dzwony grają  
ale nad Matuszkiem  
już kruki krakają.

19. A nad Magdalenką  
trzy aniołki siedzą,  
a tego Matuszka  
sześciu kruków jedzą.

ze zbioru ks. Giszewicza.

### 6. h.

od Łowicza.

A w tym je-dnym mieście co się to tam sta - ło że się dwo-je lu-di,  
w so-bie za-ko - cha - ło że się dwo-je lu-di w so-bie za - ko - cha - ło.

### 6. l.

z Wielkopolski.

A we wsi pod mla-stem co się ta-mój sta - ło że się dwo-je lu-di  
w so-bie za - ko - cha - ło że się dwo-je lu-di w so-bie za - ko - cha - ło.

dalej jak Nr.

*Uwaga:* Na tęż nutę śpiewają także pieśń pod Nr. 5. ee: Jasio konie  
poil Kasia wotle brała i t. d.

## G. K.

od Totunia (Łążyń. Dobrzejowice).



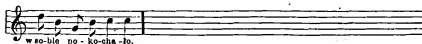
1. A pod nowem miastem  
nowinka się stała  
że się dwoje ludzi  
w sobie zakochało.
2. Ze sobą jadali  
ze sobą pijali,  
i ze sobą całą  
nockę przegadali.
3. I o dwunastej  
o pierwszej godzinie  
mówił ja dziewczynie:  
odprowadzisz ty mnie.
4. Ona usłyszała  
odprowadzić chciała,  
i białą chusteczką  
oczki ucierała.
5. Wyprowadziła go  
do nowego dworu,  
„bież że, bież że, bież że  
Jasińku do domu.”
6. „I sam cię niewezme  
i drugiemu nie dam,  
tutaj cię zabiję  
tutaj cię pochowam.”
7. „A mój Jasińeczku  
kiedy mnie masz zabić,  
a dajże mi się też  
do Boga pomodlić.”
8. „Moja Magdalenko  
tej modlitwy dosięć,  
ja cię tu zabiję  
już się nie uprosisz.”
9. I tam ci ją zabił  
tam ci ją pochował,  
pod zieloném drzewem  
grobowiec zgotował.
10. I przyszedł ci do domu  
tę nowinkę zjawił,  
„moja matuleńku  
Magdalenkę zabił.”
11. „A mój ty syneczku  
a dobrześ to zrobił  
żeś ty tą poganę  
z tego świata zbawił.”
12. „A moi rodzice  
toć wy tak mówicie,  
a w mojem sercu  
żałości niewiecie.”
13. Kaci się zjechali  
i stoją na placu,  
„patrz że kochaneczko  
za cię życie trące.”
14. Krewna się zjechała  
odkupić mnie chciała,  
już ci moja główka  
po ziemi skakała.
15. A ty będziesz leżeć  
pod zieloném drzewem,  
a ja będę leżoć  
w polu i pod (gotem) niebem.

## 6. 1.

od Krakowa (Modnica).



W Po-do-la-nach we wsi a cóż się tam sta-ło że się dwo-je lu-dzi



w so-bie po-ko-cha-ło.

1. W Podolanach we wsi  
a cóż się tam stało?  
że się dwoje ludzi  
w sobie pokochało.

2. I on u niej był  
i u niej przebywał,  
i rozmaite słowa  
u niej wygadywał.

3. Skoro po północy  
o pierwszej godzinie:  
„wstańże Magdalenko  
odprowadzisz ci mnie.”

4. Magdalenka wstała  
odprowadzić miała,  
i białą chusteczką  
oczka ocierała.

5. Odprawdziła go  
do nowego dworu,  
„idźcie mój Matysku  
idź z Bogiem do domu.”

6. Odprowadziła go  
na drogi rozstajne:  
idźcie mój Matysku  
ty mnie nie dostaniesz.”

7. Jak cię nie dostanę  
nikomu cię niedam,  
ja cię tu zabiję  
i tu cię pochowam.”

8. I tam-ci ją zabił  
i tam ją pochował,  
i tam Magdalenie  
mogiłę sfundował.

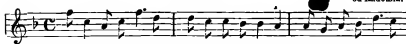
9. „Magdalenka leży  
pod zielonym dębem,  
a ja będę wisiał  
na kole pod niebem.

10. Magdalenkę niosą  
pachołcy z wieńcami,  
a mnie rakarczyki  
z ostrymi mieczami.”

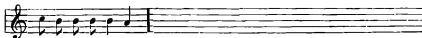
J. Konopka P. 1. Krak. str. 121.

## 6. m.

od Radomia.



W tym Radomskim mieście co się ta-mój sta-ło że się dwo-je lu-dzi



w so-bie po-ko-cha-ło.

1. W tym Radomaskiem mieście  
co się tamój stało,  
że się dwoje ludzi  
w sobie zakochało.

2. I zakochali się  
dwoje ludzi w sobie,  
nie mogli się obejść  
godziny bez siebie.

3. W nocy o północy  
o pierwszy godzinie,  
„moja Magdalenko  
wstawaj-że ty do mnie.”

4. Magdalenka wstała,  
oczek zapłakała,  
jedwabną chusteczką  
oczek obcierała.

5. Odprowadziła go  
na nowy gościeniec:  
„idźcie mój Matusku  
bo mnie nie dostaniesz.”

6. „„Jak cię nie dostanę  
nikomu cię nie dam,  
tutaj cię zabiję  
tutaj cię pochowam.””

7. I przyskoczył do niej  
ręce jej połamał,

i śladnej lutości (*litości*)  
nad nią nieogłądał.

8. I tam ci ją zabił  
tam ci ją pochował,  
pod zielonym dębem  
domostwo fundował.

9. I przyszed do ojców  
los swój opowiada:  
że: ja młynarzowi  
Magdalenę zabił.

10. „A mój ty Matuszku  
cożeś to ty zrobił  
kiedyś młynarzowi  
Magdalenkę zabił.”

11. „„A moi rodzice  
coż się mi dziwicie,  
żem drugiemu nie dał  
bóm kochał nad życie.”

12. A moi rodzice  
teraz rozmyślają,  
jaką ja jej śmierć dał  
taką i mnie dajcie.””

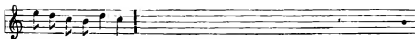
13. Magdalenkę niesą  
pachołcy najęci,  
a Matuszka wleką  
zbojcy i mistrzyńcy.

## 6. n.

od Żelochowa (Ustrożcu, Gończyce).



Tam za Raszynem dwie no-wi-ni-cy sta - ło że się dwo-je lu - dzi



w so-bie za-ko-cha-ło :

1. Tam za Raszynem (inni: za  
Warszawą)

dwie nowin się stało,  
że się dwoje ludzi  
w sobie zakochało.

2. Tam u niej siadał  
i tam u niej gadał,  
tam okoliczności  
swoje opowiadał.
3. I przyszed do niej  
o pierwszej godzinie,  
„ach moja Maryś  
odprowadzisz ci mnie.”
4. Wyprowadziła go  
do nowego dworu,  
„mój Jaśku kochany  
idź z Bogiem do domu.”
5. Wyprowadziła go  
i tak za nim biegła,  
już dalej od żalu  
ruszyć się nie mogła.

6. „I sam cię niewezmę  
nikomu cię nie dam,  
i tu cię zabiję  
i tu cię pochowam.”

7. I tam ci ją zabił  
tam ci ją pochował,  
pod zielonym dębem  
karczmę wyfundował.

8. „A to-ci mnie macie  
a to mnie trzymacie,  
jaką ja jej śmierć dał  
taką wy mnie dacie.”

9. Ona leżeć będzie  
pod zielonym dębem,  
a ja będę leżéo  
pod tém gołém niebem.

10. Ją będą prowadzić  
anieli przy wieńcu,  
mnie będą prowadzić  
rakarze przy miecu.

## 6 o.

od Siedlec.



- 1. A w radyńskiém mieście  
co się tutaj stało  
że się dwoje ludzi  
w sobie pokochało.

2. I przyszed do niej  
o pierwszej godzinie:  
„moja Magdalenko  
odprowadź że ty mnie”



3. Ona wstać nie chciała  
rzewnie zapłakała  
cieniutką chusteczką  
oczka ocierała.
4. Wyprowadziła go  
do ciemnego boru,  
„idź ty Stasiu do dom  
ja pójdę do domu.”
5. I wziął ci ją wzięwszy  
za jej białe ręce,  
pozdęmał jej z palców  
złociste pierścienie.
6. I uciał jej głowę  
rączki jej połamał,

- pod zielonym dębem  
Magdalenkę schował.
7. I poszedł do domu  
i sam się ożnamił  
że już Magdalenkę  
dzisiaj nocy zabił.
  8. A nad Magdalenką  
w wielkie dzwony dzwonią  
a Stasia hultaja  
w siedem koni gonią.
  9. A nad Magdalenką  
ojciec matka płacze,  
a przed Stasiem hultajem  
śmierć na mieczu skacze.

## 6. p.

od Inowłódza (Rzeczyca)



1. W wieńcu na Dobrzyńcu  
co się na wsi stało,  
co się dwoje ludzi  
w sobie zakochało.
2. Jak się zakochali  
tak się miłowali,  
żadnej gódzineczki  
bez siebie nie byli.
3. Skoro o północy  
o siódmej godzinie:  
wstańże Magdalenko  
odprowadzisz ci mie.

4. Magdalenka wstała  
odprowadzić miała,  
bieluchną chusteczką  
oczki ocierała.
5. Odprowadziła go  
tam aż na ostaje:  
a idź ze Jasieńku  
już mnie nie dostaniesz.
6. A on jęć się prosił  
żeby dalej biegła,  
a ona od żalu  
już dalej nie mogła.

7. Ja cię tu zabiję  
i tu cię pochowam  
sam cię nie będę miał  
nikomu cię nie dam.
8. I tam ci ją zabił  
tam ci ją pochował,  
z zielonego drzewa  
domostwo sfundował.
9. Przyszedł ci do domu  
rodzicom oznajmił,  
że ja dzisiaj w nocy  
Magdalenkę zabił.
10. A cóżes ty Jasie  
poganinie zrobił,  
kiejś ty młynarzowi  
Magdalenkę zabił.
11. Ai wy rodzice  
coż wy mi zrobicie,  
kiejś wy w mojem sercu  
kochania nie wiecie.
12. Magdalenkę wiezą  
młodzieńce pod wieńcem  
Jasia poganina  
trzech rakarczów z miecem
13. Magdalence dzwonią  
Magdalence grają,  
Jasia poganina  
w drobny mak siekają

## 7. a.

Andante. od Łowicza (Złaków Kościelny).



I wy - jo - chał pan z har - ta - mi w po - le i zo - sta - wił

ma - leń - kie pa - cho - le a - by do - mu pil - no wał a - by do - mu pil - no - wał.

1. I wyjechał pan z chartami w pole  
i zostawił maleńkie pachole,  
aby domu pilnował.
2. I pachole prędko zrozumiało,  
i konika sobie osiodłało,  
i za panem jechało.
3. Dogoniło w Krakowie na moście:  
„wracaj panie, są u pani goście,  
krawczyk z panią w komorze,  
ach mój Boże, mój Boże!
4. A jeżeli wy mnie nie wierzycie,  
a toż ja mam krawieckie nożyce,  
krawczyk z panią w komorze,  
ach mój Boże, mój Boże!

5. Pan objechał w koło podwóreczko,  
i zapukał w pani okieneczko:  
„Anuś czy śpisz, czy czujesz,  
czy krawczyka nocujesz?”
6. „A dajcie mi drewniane trzewiki  
a bieży po ryby do rzyki:  
aż mi pana złość minie.”
7. Podajcie mi kałamarz złocisty,  
napisze do jej rodziny listy,  
ażeby się zjechała,  
Anuleńce na pogrzeb.
8. Nim się jeszcze rodzina zjechała  
Anuleńka na marach leżała:  
Anuleńku niebogo,  
nieczyniś było tego!

## J. B.

od Ilowa i Wyszogroda.



- Wyjechał pan z chartami na pole,  
i zostawił maluśkie pachole  
by mu domu pilnować.
- Jak tylko pan z podwórka wyjechał  
zaraz krawczyk do pani przyjechał; —  
krawczyk z panią w pokoju.
- Pachole się o tem dowiedziało,  
zaraz konia osiodłać kazało —  
i w te pędy za panem.
- Spotkało go we Lwowie na moście:  
„wracaj się pan, są u pani goście —  
krawczyk z panią w pokoju.
- „Moje pachole nie gadaj mi tego,  
moja Kasia rodu ślacheckiego,  
nie uczyni mi tego.”

6. „Jeżeli mi panie nie wierzycie,  
na stole tam krawieckie nożyce —  
krawczyk z panią w pokoju.”
7. Oj ciężko się zaraz pan zasmucił,  
i konika do domu nawrócił —  
i w te pędy do domu.
8. Jak tylko pan w podwóreczko wjechał,  
zrazem krawczyk okienkiem wyleciał, —  
i wyleciał, wyskoczył,  
i nożyców zabaczył.
9. Jak tylko pan w te progi wstępuje  
zaraz Kasia do nóg upada: „  
„witaj mężu kochany!”
10. „„Moja Kasio, nie miłaś ci ty mnie  
masz ci ty tam inszego odemnie””  
„a kogóż tam inszego?”  
„„krawczyka najmiłszego.””
11. „Podaj chłopiec te moje manele  
pójdę z dziwką na wieś do kądzieli,  
niech mi męza złość minie,  
czart go tu przysłał do mnie.”
12. „„Było to dawniej do kądzieli chodzić,  
nie z krawcem się po pokoju wodzić —  
oj Kasieńku niebogo,  
nie czynić było tego.””
13. „A dajcież mi pióro i kałamarz,  
będę pisać do rodziny zaraz,  
niech mi męza przeproszą,  
kijem skórę przepłoszą.”
14. „„Było dawniej do rodziny pisać  
nie z krawcem się po pokoju ciskać,  
oj Kasieńku niebogo  
nie czynić było tego!””
15. Niżeli się rodzina zjechała  
Kasia w komorze na marach leżała —  
oj Jasieńku (albo: krawczyku) nieboże  
patrz na Kasieńki łoża.

## 3. c.

od Bołimowa (Miednawice).



1. Wyjechał pan z chartami na pole,  
ostawił w domu maleńkie pachole  
by mu dworem rządziło.
2. Jak się pani o tém dowiedziała,  
zaraz czémprędzej po krawca posłała  
żeby jej suknię skrajał.
3. Jak się pachole o tém dowiedziało,  
zaraz czém prędzej konia osiodlało  
i za panem jechało.
4. Dogoniło starostę w Krakowie na moście  
wracaj panie, u jejmości goście;  
wracaj panie do domu,  
krawczyk z panią w pokoju.
5. Pan starosta bardzo się zasmucił  
zaraz konie na moście zawrócił  
i do domu powraca.
6. Pan starosta w podwórko wstępuje,  
najmilszy krawczyk okępem wyskakuje —  
oj Kasiulu niebogo,  
będzie tobie niebłogo.
7. Pan starosta w progi wstępuje,  
najmilsza Kasia do nóg upaduje:  
„witaj mężu kochany,  
coś mi tak sturbowany.”
8. „„Niebyło by i sprawiedliwości  
bym ja nie ukarał jejmości  
oj Kasiulu niebogo  
nie czynić było tygo””

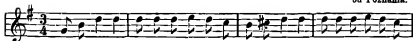


7. Pan już i w podwórko zajezdza,  
krawczyk sk.... syn oknem wypada,  
odla boga—zła rada.
8. I zajechał pan w swoje podwórko,  
i zapukał pan w swoje okienko:  
„czy śpisz Kasiu, czy czujesz?  
czy krawczyka nosisz.”
9. Pan w progi swoje wstępuje,  
Kasia mgleje, do nóg upaduje:  
„odla boga—mąż gniewny!
10. Podajcie mi chłopcze sznurowane buty  
a stanę ja stanę z chłopem do roboty  
niech mnie męza złość minie.”
11. „„Nie wtenczas Kasiu do roboty wstają  
kiej się z krawczykiem po pokoju bawią—  
o Kasieńku niebogo  
nieprzyszło ci nic z tego.””
12. „Podajcie mi chłopcze te moje trzewiki  
pójdę ja pójdę po wodę do rzyki  
niech mnie męza złość minie.”
13. „„Nie wtenczas to Kasiu i po wodę chodzą  
kiej się z krawczykiem po pokoju wodzą,  
o Kasieńku niebogo  
nieprzyszło ci nic z tego.””
14. „Podajcie mi chłopcze nóż i rękawiczki  
będę dzielić swoje służebniczki  
niech mnie męza złość minie.”
15. „„Nie wtenczas to służebniczkom krają  
kiej się z krawczykiem w pokoju ściskają  
o Kasieńku niebogo  
nieprzyszło ci nic z tego.””
16. „Podajcie mi chłopcze pióro i kałamarz  
co napisze listy do rodziny zaraz,  
niech mnie męza przeproszą.”
17. Zaczem się rodzina do Kasi wybrała  
to już Kasiulinka na marach leżała—  
o Kasieńku niebogo  
nieprzyszło ci nic z tego!

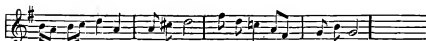
18. „Wolałbym ja wolał, sto tysięcy stracić  
niż swoją Kasiulę na marach zobaczyć  
o Kasińku niebogo,  
miałóż to przyjść do tego!”

**Ż. r.**

od Poznania.



Wy-je-cheł pon z char-ta-mi na po-le i zo-sta-wił przy dworze pa-cho-le



że-by dwo-ru pil-no-wać że-by dwo-ru pil-no-wać.

1. Wyjechał pon z chartami na pole  
i zostawił przy dworze pachole—  
żeby dworu pilnować.
2. Pachole się oli sie niedało  
i koniczka oli osiodłało  
i za panem jechało.
3. Trafił go w Krakowie na moście:  
wróć się panie, bo masz w domu goście,  
bo masz w domu goście.
4. Ażeli mi panie niewierzycie  
mom za pasem krawieckie nożyce;  
ażeli mi jeszcze niewierzycie,  
ręce, nogi, a to mi urznijcie  
i za pas mi wetknijcie!”
5. A pon ci się tak bardzo zasmucił  
i konika do domu nawrócił,  
i do domu pojechał.
6. I zajechał wedle okieneczka:  
„wyźdrzyj ino Kasiu Kasineczko  
wyźdrz Kasińku nieboże,  
masz krawczyka w kumorze.”
7. Kasińka się tak bardzo zalekła  
i na ręby (na wywrot) spodnicę oblekła  
i zaro pona witała.



8. „Dawno było oli<sup>ś</sup>pona witać  
nie z krawczykiem po pokoju brdysać;  
tyś Kasińku nieboże  
masz krawczyka w kumorze!”
9. „„Podejcie mi sa moje sznurowe bóty  
pójde z ludźmi oli do roboty  
aż pona złość ominie — ””
10. „Dawno było do roboty chodzić,  
nie z krawczykiem po pokoju chodzić  
tyś Kasińku i t. d.”
11. „Podejcie mi sa moje rękawiczki  
pójdę z ludźmi oli do cierliczki  
aż pona złość ominie — ”
12. „Dawno było do cierliczki chodzić  
nie z krawczykiem po pokoju chodzić  
tyś Kasińku i t. d.”
13. „„Podejcie mi mój złoty kołamorz  
będę pisać do rodziny zaraz  
aż pona złość ominie.””
14. „Dawno było do rodziny pisać  
nie z krawczykiem po pokoju brdysać  
tyś Kasińku i t. d.”
15. A niż się ta rodzina zjechała  
już Kasińka na marach leżała  
tyś Kasińka i t. d.
16. Już Kasińkę oli w grób wpuszczali,  
a krawczyka mieczem go ścinali —  
tyś Kasińku nieboże  
masz krawczyka w kumorze!

*J. Lipiński P. I. Wielkopola. str. 179.*

### 7. 8.

od Brudzewa (Janiszew).



Wy-je-chał pan s char-ta-mi na po-le i zo-sta-wił maleńkie pachole



by mu dwo-ru pil-no-wał by mu dwo-ru pil-no-wał.

*dalej jak Nr. 7 i. do wiersza 7.*

8. Wjechał-ci pan na dziedziniec w wrota;  
mały krawczyk okienkiem wylota:  
ach dla Boga pan jedzie.
9. A pani się też tak bardzo ziękła  
że apodniczkę na ręby oblekła —  
i trzewiczki wapak wzięła.
10. I wyszła pręciutko na dziedziniec,  
i zaczęła swemu panu kłaniać  
„a witaj-że mój mężu!”
11. „A moja Kasiuniu — niebądź że mi rada  
masz ci ty tam swojego sąsiada,  
masz krawczyka przy sobie.” i t. d.

### 7. h.

od Koła (Kościelec, Białków).



### 7. i.

od Stawiszyna (Zbiérak).



1. Wyjechał pon z chartami na pole  
i zostawił przy dworze pachole  
by mu dworu pilnować.

2. Poni się skoro porozumiała,  
i czémprędzej po krawczyka słała,  
żeby przyszedł nocować.
3. I pachole skorzej zrozumiało —  
i czémprędzej konika siodłało  
i za ponem jechało.
4. Dogoniło go w Krakowie na moście,  
„wróć się ponie, bo mosz w domu goście —  
krowczyk z ponią w kómorze.”
5. „„Moja żona szlacheckiego rodu,  
nierobiłaby sobie takiego wstydu.” „  
o Hanusiu nieboże,  
mosz krowczyka w kómorze !
6. „Jeżeli mi jeszcze nie wierzycie,  
ręce, nogi, mi tu obetnijcie  
i za pos mi wetchnijcie.”
7. I pon się też tak ciężko zasmucił  
i czémprędzej konika nawrócił —  
o Hanusiu nieboże  
mosz krowczyka w kómorze.
8. I przyjechał w nowe podwóreczko,  
i zapukał w szklonne okieneczko:  
czy śpisz Hanus, czy czujesz  
czy krowczyka szanujesz ? ”
9. Hanusia się tak ciężko wylękała  
aż na ręby (*na nice*) spódniczkę oblekła  
wyszła pona przywitać.
10. „Nie podawaj Hanus lewej ręki,  
nie rób sobie takiej ciężkiej męki — ”  
o Hanusiu nieboże  
mosz krawczyka w kómorze.
11. „„A dajcież mi sznurowane buty  
a pójde ja z ludźmi do roboty  
aż mi pona złość minie.” ”
12. „Było downiej do roboty bieżć  
nie z krowczykiem po kómorze leżć  
o Hanusiu nieboże,  
nie ci to nie pomoże.”

13. „„A dajcież mi tę moje trzewiki  
a pójdę ja po wodę do rzeki,  
aż mi pona złość minie.””
14. „Było downiej i po wodę bieżać,  
nie z krowczykiem po komorze leżać,  
o Hanusiu nieboże  
nie ci to nie pomoże.”
15. „„A dojdziez mi kałomarz złoisty  
będę pisać do rodziny listy,  
aż mi pona złość minie.””
16. „Było downiej do rodziny pisać  
nie z krowczykiem po pokoju brdysać  
o Hanusiu nieboże  
nie ci to nie pomoże!”
17. Czém się Hanusi rodzina zjechała,  
już ci Hanus na marach leżała;  
o Hanusiu nieboże  
miałś krowca w komorze.
18. „Jeżcze mi jej do grobu nie bierzcie  
narąchuję jej sto złotych — dwieście,  
mojej Hanus na pochów. (tu śpie-  
wak wyciąga rękę po datek.)
19. Kwitnie jej kwitnie biała lilija  
płacze ją płacze cała familija —  
o Hanusiu nieboże  
miałś krowca w komorze!

## 7. M.

od Witelunia (Czarnożyły).



## 7. 1.

od Krzepio (Panki)



2. Małe pachole ze snu się porwało,  
jak w pokoju łoskot usłyszało,  
i za panem biegało.

*dalej jak Nr. 7. g.*

8. I przyjechał przed swe własne wrota;  
krawczyk w nogi — bierze go ochota,  
a dla boga — pan jedzie.
9. I pani się też tak bardzo przelekła  
swoją sukienkę na lewo oblekła  
i trzeiki w spak wzięła.
10. I przychodzi przed swe własne progi,  
Kasinia idzie — chyta go za nogi,  
„witaj mężu kochany.”
11. „Moja Kasiu cośś mi tak rada,  
kiedyś miała innego sąsiada;  
krawczyka najmilszego.”
- 
14. „Dawno było i po wodę chodzić  
nie z krawczykiem w pokoju przewodzić  
oj Kasiuniu niebogo  
nie trza ci było tygo i t. d.

## 7. m.

od Żarek i Mrzygłodu





1. Pojechał pan z chartami na pole,  
ostawił w domu to małe pachole  
coby domu wachował.
2. A jak ci się pani o tém zwiedziała  
zaraz po krawczyka posłała  
„przydź że krawcze wieczorem  
będziesz wczas mieć z pokojem” :
3. A jak się pachole zwiedziało  
zaraz też ci koniczka siodłało  
i za panem ruszyło.
4. Dogoniło go na lipowym moście:  
„wracaj panie bo u pani goście,  
krawiec siedzi w kómorze.  
*dalej Nr. 7. n.*
8. Pan do pokoju wstępuje  
pani go za nogi chytuje:  
„witaj mężu kochany  
coś mi tak sturbowany.”
9. „„A moja Kasiu cóżes mi tak dobrą  
nie byłaś mi taka, jak się mamy dawno,””  
nieszczęśliwa ta doła  
że pan wjechał do dwora.

## 7. n.

od Ulanowa, Łedajaka.



1. Pojechał pan z chartami na pole  
zostawił w domu maleńkie pachole —  
zeby domu pilnował.
2. Jak się Kasia o tem dowiedziała,  
zaraz czém pilniej po Jasia posłała  
zeby ku niej przyleciał.
3. Małe pachole o tem usłyszało  
zaraz czém pilniej konisia siodłało  
i pojechał po pana.
4. Zetkał się z panem na cisowym moście:  
„wracaj panie wracaj, u jejmości goście,  
Jasio z panią w ogrodzie.”
5. „A moje pachole negadaj mnie tego  
bo moja Kasiénka rodu ślacheckiego  
nieczyniłaby tego.”
6. Oj pan starosta koni nieślaował,  
do swej Kasiuni w cwał przycwałował:  
hola hola Kasiénko!
7. Jak się pan starosta w duże wrotka wtoczył,  
Jasio od Kasiuni daleko odskoczył:  
oj dla boga — pan jedzie.
8. Przyjechał-ci pan pod pierwsze progi  
ona go wita: witaj mężu z drogi,  
witaj mężu kochany  
coś taki sturbowany.”
9. „A moja Kasiénko czegoś mi tak rada,  
kiedys ci tu miała inszego sąsiada:  
miałas ci tu jednego  
chłopczyka nadobnego.”
10. „A moje pachole podaj mi manele (*naramienniki*)  
pójdę ja pójdę zaraz do kądziele  
niech mi męża złość minie.”
11. „Już teraz nierychło do kądzielé chodzić  
nie trza było z chłopcem w ogrodzie swobodzić,  
o Kasiuniu niebogo,  
nieczyniłaś byś tego!”
12. „A moje pachole podaj mi kałamarz  
będę ja pisała do rodziny zaraz  
niech mi męża przeprosza.”

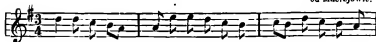
13. Jeszcze Kasiénka listu nie pisała  
jużci Kasiénka na marach leżała —  
o Kasiuniu niebogo  
nieczyniłabyś tego.

14. Kazał pan starosta smoły nagotować  
swoją Kasiunię w smole ugotować  
rodzina ją żałuje  
i sam pan ją żałuje.

*Zeg. Pauli P. 1. pol. w Gal. str. 100 — Wojcicki P. 1. R. i M. T. 1. str. 240.*

### 7. o.

od Maciejowie.



Wy - je - chał pan z cha - ta - mi na po - le zo - sta - wił do - ma



ma - leń - kie pa - cho - le by mu dwo - ru pil - no - wać by mu dwo - ru pil - no - wać

*dalej jak Nr. 7. n.*

6. Ciężko ciężko też pan się zasmucił  
i konika do domu zawrócił:  
o Kasieniu niebogo  
będzie tobie niebłogo.

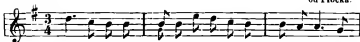
7. Jeszcze jegomość w progi nie wstępuje  
jużci mu Kasia do nóg upaduje:  
niech mi pana złość minie.

—

9. Nie teraz Kasiu do kądzieli chodzą,  
kiej się z krawczykiem z ławeczki rozwodzą —  
o Kasiénku niebogo  
będzie tobie niebłogo.

### 7. p.

od Płocka.



Wy - je - chał pan z cha - ta - mi na po - le i zo - sta - wił

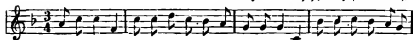




ma-lu-tych pa-cho-le by mu do-mu pil-no-wał by mu do-mu pil-no-wał

## 7. q.

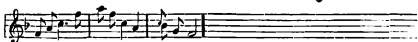
od Dobrzynia n. Drwęcą (Działuń, Rembieszka)



Wy-ję-chał pan z cha-ry-ma na po-le i o-sta-wił swo-wier-uc pa-cho-le



a-by dwo-ru pil-no-wał — a-by dwo-ru pil-no-wał albo aby dwo-ru



pilnował aby dworu pilnował.

1. Pojechał pan z chartami na pole  
i ostawił swe wierne pachole  
aby dworu pilnował.
2. A pachole wiele trzasku słyszał  
i konika wronego szykował  
i polazło za panem.
3. Dogoniło w Toruniu na moście:  
„a u pani w domu goście  
krawiec z panią w pokoju.
- 
8. I posłał pan do swych ogrodników  
dał ukrećć trzydzieści postronków  
na Aneczkę niebogą.
9. Gdy (uż) ona się o tem dowiedziała  
do rodziny listek popisała;  
„o rodzinę ratuj mę!”
10. „Podajtaż mi zielone rękawki  
co ja pójdę z dziewczką do piwniczki  
aż mi pana złość minie.”
11. Podajtaż mi moje ostre noże  
co ja pójdę na panowe łóżce  
aż mi pana złość minie.

12. Dajtaż mi moje zielone zwierciadło  
co obaczę czy mi liczko zbladło  
aż mi pana złość minie."
13. „Nie wtudę to do zwierciadła chodzą  
kiedy krawca z pokoju wywodzą  
o Aneczko, nie mojaś!"
14. A Aneczka jako rucheneczka (*rucheleczka*)  
płacze za nią ojciec i mateczka  
płacze za nią i sam pan.

### 7. R.

od Osterode (Kraplewo).

1. A u naszej młodej pani matki  
zakrzciły tam dwa różane kwiatki  
a obadwa czerwone.
2. I urwało je wierne pachole  
siodlający cztery wrone konie  
za panem precz jadący.
3. Dogonił go w Krakowie (*w Toruniu*) na moście:  
„wróć się panie bo masz w domu goście  
pani z krawcem w komorze —  
bywaj panie przy dworze."
4. „O mój służka niewierzam ci tego  
moja żona rodu szlacheckiego  
nie uczyni mę tego."
5. „A mój panie wy mi nie wierzycie  
hajwój ci mam krawieckie nożyce  
pani z krawcem w komorze."
6. A pan ci się tak bardzo zasmęcił  
i zaraz ci konikiem wykręcił  
do domu precz jadący.
7. I przyjechał w przednie podwórcecko  
zakolatał w tylne okieneczko:  
„czy śpisz Kasiu czy czujesz —  
czy krawczyka miłujesz?"
8. Ledwie się pan bez wroteczka toczy  
już Kasieczka do okienka skoczy  
ach mój Boże cóż pocznę?"

9. Ledwie pan się, ledwie przez próg wplęta  
jużci Kasia go czém prędzej wita:  
„witaj witaj mój panie —  
z piekła rodem szatanie.”
10. Podajtaż mi moje czarne buty  
co ja pójdę z chłopcem do roboty  
aż mnie pana gniew minie.”
11. „A mnie pana gniew prędzej nie minie  
aż Kasiuchna nagłą śmiercią zginie  
Kasiuleczku niebogo  
nie było robić tego.”
12. „Podajtaż mi szklanne okulary  
co usiądę z dziewczką do kądzieli  
aż mi pana gniew minie.”
13. A mnie pana prędzej gaiew nie minie  
aż Kasiuchna nagłą śmiercią zginie  
Kasiuleczku niebogo  
nie było robić tego.”
14. „Podajtaż mi czarne rękawiczki  
co ja pójdę z dziewczką do piwniczki  
aż mnie pana gniew minie.”
15. Dał zawołać swoich służebników  
kazał przynieść trzydzieści kańczuków  
to na panią nie moją.
16. „Podajtaż mi pióro i kałamarz  
co popiszę do rodziny zaraz  
co mnie pana przepraszą —  
skórę szablą skieresz.”
17. Niż rodzina listek przeczytała  
już Kasiuchna na marach leżała:  
Kasiuleńku niebogo  
nie było robić tego!
18. A Kasiuchna jak modra lilija  
płacze za nią jej cała rodzina  
płacze za nią i sam pan.
19. A Kasiuchna jak różany kwiatek  
płacze za nią i całuchny światek  
płacze za nią i sam pan.

## 7. a.

od Przysuchy

Po-je-chał pan sta-ro-sta w po-le pan sta-ro-sta w po-le zo-sta-wił  
ma-łeń-kie pa-cho-le ma-łeń-kie pa-cho-le a - by do - mu pil - no - wał  
a - by do-mu pil - no-wał.

## 7. b.

od Kluczborku.

Pan sta-ro-sta po - je-chał na kra-ko-wskie po-le i zo-sta-wił w do-mu  
ma - ło pa-cho - le ma - ło pa - cho - le. Ma - ło pa-cho le  
ca - łą noc nie spa - ło tyl - ko w po-ko - ju od - glo - sy sły - sza - ło  
od - glo - sy sły - sza - ło.

1. Pan starosta pojechał na Krakowskie pole  
i zostawił w domu małe pachole.
2. Małe pachole całą noc nie spało  
tylko w pokoju odgłosy słyszało.
3. Małe pachole wytrzymać nie mogło  
tylko za panem do Krakowa biegło.
4. Dogoniło go w Krakowie na moście:  
„wracaj panie wracaj — u jejności goście
5. Pan się tak bardzo temu zafrasował,  
zaraz na miejscu kołmi nakierował.
6. Przyjeżdża we własne progi  
jejność padła mu do nogi:

„witaj mężu, wituj z drogi,  
zdajesz mi się bardzo srogi!”

7. „Dopieroś mnie teraz szczerze przywitała  
jakoś się z krawczykiem zabawiła.

Kasiuśku niebogo,  
witania nie pomogą:

bo sam pan Bóg kazał z nieba  
że złe żony karać trzeba.”

8. Dawajcie mi złote trzewiki  
pójde talérze umywać do rzeki,  
aż mego pana gniew minie.”

„Kasiuśku niebogo  
łzy twoje nie pomogą,  
nie czynić było tego.”

9. „Podajcie mi złoty kałamarz  
będę pisała do rodziny zaraz:  
żeby się rodzina zjeżdżała  
pana mi przepraszała.”

„Kasiuśku niebogo,  
krewni twoi niepomogą,  
nie czynić było tego.”

10. Zaczęła się rodzina zjechała  
Kasiuśka na marach leżała.  
Już trumna w ziemię wpada  
a starosta powiada:

„Kasiuśku niebogo  
nieczynić było tego,  
żyłbym ja z tobą błogo.”

Wojeicki P. I. T. 1 str. 69

## 7. u.

od Drzewicy, Nowego miasta n. Pilicą

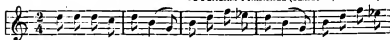


1. Wyrosły, wyrosły — dwa różowe kwiatki,  
a oba a oba — były czerwone —  
oba były czerwone.
2. A urwało je, królewskie pachole,  
zaniesło, zaniesło za panem na pole —  
za swym panem kochanym.
3. I dogoniło go w Krakowie na moście:  
„wracaj pan, wracaj pan — u jejmości goście,  
jejmość z krawcem w komorze.”
4. Królewskie pachole — niegadaj mi tego,  
bo moja Kasiunia — rodu szlacheckiego,  
hej! hoła Kasiu moja.”
5. Nieśtałował ci pan — i koniowej mocy,  
jechał do Kasiuni — jak we dnie tak w nocy,  
by się prawdy dowiedzieć.
6. Hej! a jak ci się pan na podwórze wtoczy,  
sama jejmościulka do okienka skoczy  
„o dla boga — pan jedzie.”
7. „Pościel że ty chłopcze — pościel że pod progi,  
niech się nie tyrają — memu panu nogi —  
oj panu kochanemu.”
8. „Nieściel mi pod nogi — pościel ja pod głowę —  
bo ona styrała — to szlacheckie słowo,  
hej! hoła Kasiu moja!”
9. Naléj że ty chłopcze — w złoty kielich wina,  
a będę ja będę — ze swym panem piła —  
ze swym panem kochanym.”
10. Królewskie pachole — niełéj tego wina  
bo ona się go dość — z krawcami napiła —  
oj z krawcami w komorze.”
11. „Niedługo tu byli — niedługo bawili,  
tylko mi sukienkę — do dołu zmierzyl, —  
i precz poszli, precz poszli ”
12. „Oj Kasiuniu moja nie tyła sukienkę  
ale ci zmierzyl — do dołu trumienkę —  
hej! hoła Kasiu moja!”
13. „A dajże mi chłopcze — moje złote bóty,  
a pójdę ja pójdę — z chłopem do roboty,  
oj z chłopem do roboty.

14. Podajże mi chłopcze — te moje manele,  
a pójdę ja pójdę — z dziewczką do kądziele  
oj z dziewczką do kądziele!"
15. A kuzal-ci pan w kocioł wodę nosiód,  
na swoją Kasiunię — sto postronków moczyć —  
na swą Kasię Kochaną.
16. A jak się Kasiunia — o tém dowiedziała —  
do swojej rodziny — listy rozpisula —  
by się prędko zjechała.
17. A jak-ci rodzina — na wpół drogi była,  
oj to już Kasiunia — we krwi opłynęła, --  
hej! hola Kasiu moja!
18. A jak-ci rodzina — do wsi dojechała,  
oj to już Kasiunia — na marsach leżała —  
hej! hola Kasiu moja! —
19. A jak-ei Kasiuni — we dzwon uderzyli,  
Kasiunię zdrajczynię — do grobu spuścili —  
hej! hola Kasiu moja.

## 7. w.

od Paltuska i Násielska (Skaszewo, Szlubowo).



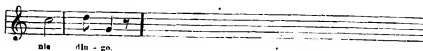
3. Dogonił, dogonił — w Krakowie na moście:  
„a wracaj się panie — w twoim domu goście.”

*dalej, melodię odmienia się w ten sposób:*



4. „A mój miły służka — nie życz że mi tego  
moja Teresia — rodu szlacheckiego  
nieczyniła by mi tego.”
5. „Jeżeli mi panie — tego niewierzycie  
są na stole krawieckie nożyce.
6. Jeżeli mi panie — jeszcze niewierzycie —  
moją głowę na pniu położycie  
i zaraz mi ją zetnijcie.”
7. Oj pan się też — tak wielce zasmucił —  
prawą rączką — konika nawrócił  
i zaraz do domu pojechał.

*odtąd po każdej strofie dodają:*





8. Jedzie, jedzie, jedzie — do dworu się wtoczył  
krawczyk od jejmości — okienkiem wyskoczył  
hej hej! Teresieńku niebogo,  
twoje życie nie długo.
9. Kazał na nią kazał — kądź wody nanosić  
i kazał na nią — postronków namoczyć,  
hej hej! Teresienku niebogo,  
twoje życie nie długo.
10. „A podaj mi chłopcze — te czarne kapoty  
pójdę ja z chłopami razem do roboty  
hej hej! niech mi pana gniew minie  
niech mi pana gniew minie.”
11. „A wiedzą to ludzie — że to trzeba robić —  
nie z krawczykiem — po pokojach chodźcie,  
hej hej! Teresienku niebogo  
twoje życie niedługo.”
12. „A podaj mi chłopcze — te czarne trzewiki  
pójdę ja z dziewczkami — po wodę do rzeki —  
hej hej! niech mi pana gniew minie  
niech mi pana gniew minie.”
13. „A wiedzą to ludzie — że to trzeba chodźcie  
nie z krawczykiem — po pokojach gworzyć —  
hej hej! Teresieńku niebogo,  
twoje życie niedługo.
14. „A podaj mi chłopcze — te białe manele  
pójdę ja pójdę — z dziewczką do kądziela —  
hej hej! niech mi pana gniew minie  
niech mi pana gniew minie.
15. „A wiedząc to ludzie — że trza do kądziela  
nie z krawczykiem po pokojach — odprawiać wesele  
hej hej! Teresieńku niebogo,  
twoje życie niedługo.
16. „A podaj mi chłopcze — złocisty kałamarz  
co ja nupiszę — do rodziny zaraz  
hej hej! niech mi pana gniew minie,  
niech mi pana gniew minie.”
17. A niżli się niżli — rodzina zjechała  
to już Teresieńka — na marach leżała —

hej hej! Teresieńku niebogo  
twoje życie niedługo

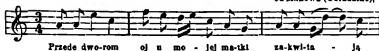
18. Leży Teresieńka — kieby lელიქნა  
opłakuje ją — cała rodzinienka  
hej hej! Teresieńku niebogo,  
twoje życie niedługo.

19. Leży Teresieńka — jak różowy kwiatek —  
opłakuje ją — calusieńki światek —  
hej hej! Teresieńku niebogo  
twoje życie niedługo.

20. „A wolałbym wolał — sto talarów łożyc,  
abyś mi chciała — Teresieńku ożyć!  
hej hej! nieczyniłabyś tego  
żyłbym ja z tobą długo!”

### 3. x.

od Makowa (Obludżino),

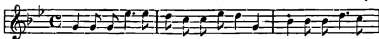


1. Przede dworem oj u mojej matki  
zakwitają dwa różowe kwiatki  
a obydwaj modro krzcą (kwitną).
2. Urwało je przecieliczne pachole  
odjeżdżając za panem na wojnę,  
oj na wojnę, na wojnę.
3. Dogoniło go w Krakowie na moście:  
„wróć się panie, u mejmości goście  
nasza pani w karty gra.”
4. „A mój służka, niewierzę ja temu,  
nasza żona szlacheckiego stanu,  
miałaby z kim w karty grać.”

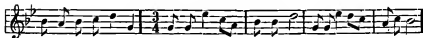
5. Oj paniezu, jeśli niewierzycie,  
co najwierniejszego służkę pošlijcie,  
albo sami pojedźcie."
6. Już-ci paniezek koni odżałował,  
do samej jejmości drótkę przetórował  
by się prawdy dowiedzieć.
- 7 A już-ci paniezek w podwóreczko toczy  
a nasza jejmość do okienka skoczy:  
„ach dla boga — pan jedzie !"
8. Ej daj mi chłopcze — pióro i kałamarz  
będę ja pisać do rodziny zaraz,  
aż mi pana gniew minie."
9. Niż się rodzina o tem dowiedziała  
to już i jejmość na marach leżała —  
nasza pani kochana !

## 7. y.

od Kłodawy.



Ej tam u mo - jej pierwszej pa-ni ma-tki ej tam wy-ro - sły



dwa je-dna-kie kwia-tki o-ba by - ły ró - żo-we o-ba by-ły ró-żo-we.

1. Ej tam u mojej — pierwszej pani matki  
ej tam wyrosły — dwa jednakie kwiatki  
oba były różowe (bis).
2. Ej przeleciało — pachole przez pole  
i zerwało mi dwa jednakie kwiatki  
oba były różowe.
3. Zdybało pana — na lipowym moście  
„wróć się jegomość — bo masz w domu gościu  
pani z krawcem w komorze.
4. Nim się jegomość — na podwórze wtoczył  
krawiec tymczasem — przez okno wyskoczył  
chwala Boga — nie zginął.

5. Ej wreje, wreje — trzy postronki preje  
oj wszystko to się — na Kasiunię zleje —  
będą Kasię w domu bić.
6. Jak się Kasiunia o tém dowiedziała —  
wnet do rodziny listek napisała:  
rodzineczko ratuj mnie!
7. A nim rodzina listek odebrała,  
to już Kasiunia na marach leżała —  
Kasia Kasia kochana!

\* z *Oleśka P. I.* str. 508.

### 2. II.

od Inowłodza (Rzeczyca).



1. U mojej pani matki wroty  
zakwitały dwa różowe kwiaty  
oba były czerwone.
2. Przechodzi się tam te pyszne pachole,  
zaprzęgają cztery konie wronie  
za panem się gotujc.
3. Dogonił go w Krakowie na moście,  
mój jegomość u jejmości goście  
krawcy z panią nocują.
4. O mój służeczka niemów że mi tego  
bo moja Kasia jest rodu dobrego  
nieuczyni mi tego.
5. O mój panie jeśli niewierzycie  
najwierniejszego służeczkę pošlijcie:  
albo sami pojedźcie.
6. Jedzie pan jedzie po moście tętniący  
aż Kasieśka do okienka skoczy:  
och dla Boga pan jedzie.

7. Weź pachole suknie i trzewiczki  
pójde z chłopcy do gajowej rzyczki  
aż pana złość ominie.
8. A pan się też tak bardzo usadził  
sto postronków w ukropie rozparzył  
i postronki namoczył.
9. Jak się Kusiénka o tém dowiedziała  
wnet do rodziny listy rozpisala  
niech rodzina przyjedzie.
10. Jak się rodzina Kasiénki zjechała  
to już Kusiénka na marach leżała —  
wazystka czeladź płakała.

## 7. aa.

od Zwolania (Policzna).

U mej ma - tki u mej pa - ni ma - tki oj sto - ie tam sto - i

dwa ró - ża - ne kwia - tki a o - ba - dwa czer - wo - ne 4 A mo - je pa - cho - le

nie - wie - rzę ja to - ile — bo mo - ja A - nu - la śla - chci - a - mecz - ka so - bie

nie u - czy - ni mi te - go nie u - czy - ni mi te - go.

1. U mej matki u mej pani matki  
oj stoieć tam stoi dwa różane kwiatki  
a obadwa czerwone —  
obsiodłane pare koni wrone.
2. Pojechał pan do Radomia w drogę  
ostawił przy domu to grzeczne pachole  
zeby domu pilnował.

3. Dogoniło go na Radomskim moście  
a wracaj panieńku są u pani goście  
krawczyk z panią w komorze,  
o mój Boże mój Boże.
4. A moje pachole niewierzę ja tobie  
bo moja Anulka ślacheńeczka sobie  
nieuczyni mi tego.
5. A jużci pan w te progi wstępuje  
a ten krawczyk oknem wyskakuje  
i ucieka ucieka.
6. A moja Anulu czegoś-ci mi rada  
miałaś ci ty tu grzeczniejszego sąsiada  
Anuleńku nieboże.
7. A dajże mi dziwko te moje chorboty  
pójdę ja z tobą zaraz do roboty  
niech mi pana złość mija.
8. A moja Anulu mnie złość nie ominie  
ażę z ciebie strugą cała krew popłynie  
oj Anulu nieboże  
o mój Boże mój Boże.
9. Nim się rodzineczka Anuli zjechała  
to już Anulinka na marach leżała  
o mój Boże mój Boże.
10. Jużci matulińka w te progi wstępuje  
a jużci Jasienko do nóg upaduje  
sto złotych ofiaruje.
11. Mój Jasińku naści tobie dwieście  
nietracić mi było Anuleńki jeszcze  
Anuleńku nieboże  
o mój Boże mój Boże.

## 7. hh:

od Stopuley, Oleśnicy (Sichów-mały).





1. U mojej ta matki dwa różane kwiatki  
oj czerwone czerwone  
a urwało ci je to małe pachole  
oj to małe pachole  
i pojechało ci za panem na pole  
oj za panem na pole.
2. I dogoniło go na lipowym moście  
oj na lipowym moście:  
wróć że się jegomość u Helisi gości  
oj u Helisi gości.
3. A moi panowie niewierzę wam tego  
bo moja Helisia stanu szlacheckiego  
oj nieuczyni tego.
4. A mój jegomościu jeśli niewierzycie  
co najwierniejszego służkę to se go poślijcie.
5. A już ci jegomość przed okienka toczy  
już ci Helisienia zapłakała oczy.
6. A moja Helisiu cości się mnie złąkla  
a cości spódnice na nice oblekła.
7. Napraw te mi chłopcze w tę szklenicę wina  
a będę ja będę zdrowie pana piła  
aby m go przeprosiła:

8. Podaj że mi chłopcze żółte rękawiczki  
a pójde ja pójde wydoję krowiczki.
9. Niewtedy Helisiu do roboty chodzą  
kiedy krawczykowie z pokoju wychodzą
10. Podaj że mi chłopcze te czarne buciki  
a pójde ja pójde z pracczami do rzyki.
11. Niewtedy Helisiu do roboty chodzą  
kiedy krawczykowie z pokoju wychodzą.
12. A kazał jegomość w kotle smoły zwarzyć  
na swoją Helisię żeby ją poparzyć.
13. Podajże mi chłopcze te moje zbrondyny  
niechże podaruję swej mamce jedynyj.
14. Podaj że mi chłopcze i te moje czepcze  
niechże podaruje swojej mamce jeszcze
15. Podaj że mi chłopcze i te moje księgi  
niechże se rozpisze do rodziny wszędy
16. Niżli się rodzina o tém dowiedziała  
jużci Helusienia na marach leżała.
17. A jużci Helisi w dzwony uderzyli  
a jużci krawczyków na hak powiesili  
oj dobrze im zrobili.

## 7. ee.

ode Lwowa.



patrz Nr. 7. n.

## 7. dd.

*Następująca pieśń służyć może za dowód jak lud rozmaite zdarzenia w pieśniach opowiedziane z sobą miesza. Widocznie ona powstała z trzech pieśni.*

1. Oj tam w ogrodzie  
u mojej pani matki

wyrosły dwa jednakie kwiatki,  
oba były różowe.

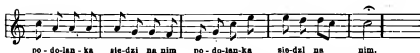


2. Oj przeleciało pachole,  
oj przeleciało przez pole  
i zerwało dwa jednakie kwiatki,  
co rosły u mej pani matki,  
oj tam w ogrodzie
3. „Hej uciekaj Jasieńku nieboże  
uciekaj po cisowym moście,  
bo cię już goni  
we sta koni  
pan starosta — nieboże!  
i jego goście — nieboże!”
4. „A ja się pana starosty nieboję  
jeszcze sobie w gospodzie  
na słodkim miodzie  
postoję — postoję!
5. Nie będę uciekał po cisowym  
moście  
mam szabelkę w ręku,  
rusznicę na łęku,  
to niech sobie goni  
starosta w sta koni  
i jego goście.
6. Długo pachole stało  
Jasia namawiało,  
aż się rozplakało; —
- „Uciekaj-że Jasieńku  
twoja Kasia to słowenko  
przysłała tobie.”
7. „Kiedy Kasia cię przysłała,  
czemu do Jasia swego  
od starosty starego  
sama nie uciekała?”
8. „Kasię zamknęli w komorze  
potem zawiązali w worze,  
i rzucili z okna wysokiego  
do dunaju głębocznego.”
9. Jasio się zadumał  
i jechał na dunaj;  
w wodę skoczył  
suknie zmoczył  
i sam utonął.
10. „Biedne moje ożenienie  
w wodzie tonienie —  
Biedna moja panna młoda —  
za łożnicę bystra woda —  
moje czarne oczy  
piasek już potoczy —  
moje białe ciało  
rybkom się dostało. —
11. Moja szabelka, mojarusznica  
niech mi zadzwonią kieby  
dzwonnica.

*Zeg. Pauli P. i p. w Gal. str. 98. — Wojcieki P. i. T. 1. str. 127.*

### S. a.

od Krakowa (Modlnica).



1. Czarna rola — biały kamień  
podolanka siedzi na nim.

2. Siedzi siedzi, lamentuje  
białe rączki załamuje.



11. Jutci mówi podolanka:

„podołeńcza naści wianka.”

Wojcicki P. i B i M. Tom 1. str. 73. 232. 269. 311.—Zeg. Pauli P. i. P. w Gal. str. 81.

12. „Struś brata rodzzonego,

otrujesz ty mnie samego.”

S. c.

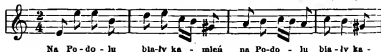
od Końska-woll (Osiny, Wronów.)



- |   |  |
|---|--|
| 1. Oj na podolu białe kamień,<br>oj podolanka siedzi na nim —<br>sekularum prochtorum<br>sekuratum doktorum<br>siedzi na nim. | 7. Braciszek jedzie ulicami,<br>siostra do niego skłanicami<br>sekularum i t. d.   |
| 2. Oj przyszedł do niej podolaczek;<br>„oj podołanko daj winneczek”<br>sekularum i t. d.                                      | 8. „Pijże braciszku a to wino<br>oj nie pijeś go jako żywo”<br>sekularum i t. d.   |
| 3. „Oj jabym tobie ze dwa dała<br>oj gdybym się brata nie bała —”<br>sekularum i t. d.  | 9. Braciszek pije — z konia leci:<br>„pamiętaj siostró na me dzieci —<br>sekularum i t. d.                                 |
| 4. „Oj otruj brata rodzzonego,<br>oj będziesz miała mnie samego<br>sekularum i t. d.  | 10. Oj ona o nich pamiętała<br>oj w skorupce im jeść dawała<br>sekularum i t. d.   |
| 5. Oj idź do sądu wiśniowego<br>oj nakop węża zielonego<br>sekularum i t. d.  | 11. A wlaży za piec — oj niedała,<br>z pieca je nałeb — pospychała —<br>sekularum i t. d.                                  |
| 6. Oj nalej że go we skłanicę<br>oj zanieś że go do piwnicy.”<br>sekularum i t. d.  | 12. Oj podława im spać kazała<br>i kłaczka słony nie posłała<br>sekularum prochtorum<br>sekuratum doktorum<br>nie posłała. |

S. d.

od Rotana (Mokrylas).



1. Na podolu biały kamień,  
podolanka siedzi na nim.
2. Przyszedł do niej podoleniec:  
„podolanko daj mi wieniec.”
3. „Ja bym tobie wieniec dała  
bym się brata niebojała.”
4. „Ótruj brata rodzzonego,  
będziesz miała mnie samego.”
5. A czymże ja go otruć mam,  
kiej takiego ziela nieznam?”
6. „Pójdź do sadu wiśniowego  
szukaj węża zielonego.
7. Ugotuj go wsamym miedzie,  
daj go bratu jak przyjedzie.”
8. Jedzie braciszek z wojenki,  
wiezie siostrzyczce sukienki. —
9. Jedzie braciszek ulicami,  
ona za nim ze szklenicami.
10. „Naści bracie pij to piwo,  
nie piłeś go jako żywo.”
11. Braciszek pije — z konia leci  
„bacz siostro na me dzieci.”
12. „Bym na dzieci uważała  
tego bym ci niedawała. —
13. „Siostro siostro, otrułaś mnie”  
„cicho bracie, upileś się. —
14. Cicho, cicho, upileś się,  
na — poduszki, „prze#pij że się.”
15. „Nietakiem ja trunki pijał,  
a takem się nie upijał.”
16. Siedzi krawczyk na warstacie,  
składa pieśni o mym bracie.
17. Ona puszcza kołowrotka,  
nie skoro jej coś robotka.
18. Pisz listy do młodego:  
„żem otruła brata swego.”
19. „Otrułaś ty brata swego  
otrujesz ty mnie młodego.”
20. „Ni ja brata ni dworaka  
pójdę teraz za zebrała.
21. Żebak pójdzie chleba prosić,  
a ja za nim torbę nosić.”
22. Idą wozy za wozami:  
„podolanko siadaj z nami.”
23. Niebędziesz tam nie robiła,  
jeno złotem, srebrem szyła.”
24. Złotem szyje srebrem toczy  
zapłakała modre oczy.
25. „Na — chusteczki z kieszoneczki,  
a otrzyj-że sobie oczki.”
26. „Nie na tom je zapłakała,  
aby teraz uciernała.”

## 8. e.

od Wyszkowa (Gluchy, Niegów).



1. Za stodołą zimna rosa,  
chodziła tam Kasia bosa.
2. Biule suknie zaszargala,  
rzewnie sobie zapłakała. —
3. Zajechał ją Jasio z pola,  
„cóż tu robisz Kasiu moja? ”
4. „Wiję wianki, zbieram ziele  
sweme bratu na wesiele.”
5. „Kasiu moja, Kasiu jedna,  
a daj że mi, daj że ze dwa.”
6. „Jabym tobie i trzy dała,  
bym się brata niebojała.”
7. „Otruj brata rodzonego,  
będziesz miała mnie samego.”
8. „A czém-że bym go otrula  
w sklepiem ziela nie kupiła? ”
9. „Idź do sadu wiśniowego,  
zabij węża zielonego.
10. I przynies go w fartuszczyku,  
i gotuj go w gárnuszczyku.
11. I gotuj go pod pokrywą,  
dolewaj go małnazyją.
12. I nalej go do szklenice  
i wynieś go do piwnice.
13. Będzie brat jechał tą ulicą,  
daj mu wino z tą szklenicą.”
14. Braciszek jedzie tą ulicą,  
trzysta koni za nim liczą
15. Siostra za nim tą ulicą  
daje wino z tą szklenicą.
16. „Pij że siostró, pij że sama  
jakiego żeś narządziła.”
17. „Nie będę ja tego piła  
bom paciorka niemówiła.”
18. Braciszek pije z konia mgleje:  
„siostró moja co się dzieje.
19. Siostró moja, otrulaś mnie”  
„niepleć bracie, upiłeś się.”
20. „Piłem ci ja miód i wino,  
a nigdy mi tak nie było.”
21. Braciszek wypił — z konia leci:  
„wspomnij siostró na me dzieci! ”
22. Braciszewi w dzwony dzwonią,  
a siostrzyczkę w kamień kują.
23. „Zakujcież mnie w biały kamień,  
niech nie słyszę pieśni o nim.”

## S. r.



1. Na podolu modry kamiń  
podolanka siedzi na nim.
2. Zajechał ją podolaniec:  
„podolanko daj mi wieniec”
3. „I o dwa bym niestojała  
bym się brata nie bojała.”
4. „Otruj brata rodzonego  
będziesz miała mnie samego.”

5. „Bym wiedziała czém go otruó,  
otrułabym, Boże odpuść!”
6. „Idź do sadu wiśniowego,  
urwij kwiatu zielonego.
7. I zanieś go do folwarku,  
ugotuj go w nowym garku,
8. Ugotuj go w szczernej miedzi  
daj go bratu jak przyjedzie.”
9. „Moja siostró — pió mi się chee”  
„mój braciszku, napijmy się.”
10. A brat pije z szablą leci,  
„uwat siostró na me dzieci.”
11. „Bym na dzieci uważała,  
otruó bym cię niestojała.”

## S. g.

od Radszyna.



## S. h.

od Warszawy,



1. Na podolu biały kamień,  
podolanka siedzi na nim:  
wieniec wije  
pięknie szyje.
2. Przyszedł do niej podoleniec  
prosił-ci jej o wieniec.
3. „Jak że ja ci wianek dam?  
kiedy swego brata mam.”
4. „Otruj że brata swojego,  
będziesz miała mnie samego.”
5. „A jakże go otruó mam,  
kiej żadnego ziółka nie znam?”
6. „Idź że do ogródka zielonego,  
urwij ziółka ezerwonego.
7. Uwarz potem ziółko w piwie  
niech się braciszek napije.

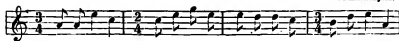
8. Poszła do ogródka zielonego,  
narwała ziółka czerwonego.
9. Uwarzyła ziółka w piwie;  
jak się brat ziółka napije,
10. Już ci zaraz z konia leci:  
„o siostró, siostró pamiętaj na  
dzieci.”
11. „Będę o nich pamiętała  
za prógnożką przerzucała.”
12. Na podolu biały kamień,  
podolanka siedzi na nim.
13. Przyszedł do niej podoleniec  
prosił-ci jej o wieniec.
14. A ona mu wianek dała  
i mogiłę pokazała.
15. Do dom-ci go wprowadziła,  
dzieci za próg wyrzuciła.
16. Podoleniec się spracował,  
złoto, srebro narachował:
17. I wziął ci ją za nogi  
i zaniósł ją zabita na rozstajnie  
drogi.
18. Tam daleko na podolu,  
jest tam rola nie orana  
tylko rydlem pokopana.
19. Na tej roli kruków siła  
a koło niej tam mogiła.
20. Na tej mogile wyrosł-ci dąbeczek  
na niej bicluchny siada gołąbeczek

Wojeicki P. I. B. i M. T. 1. str. 71.

*melodja ta używa się także do pieśni: Idzie żołnierz borem lasem.*

## 8. 1.

od Kałuszyna.



Na Po-do-lu bia-ły kamień biały ka-mień Po-do-lan-ka



sie-dzi na nim Po-do-lan-ka sie-dzi na nim.

*fak Nr. 8. d.*

3. Dałabym ci wieniec, dała  
bym się matki nie bojała.
4. Nie tak matki jako bratu,  
co gorszego mam niż kata.
5. Oj ty otruj brata swego  
a dajże mi wianka swego.  
Kiedy niewiem czem go otruć?
6. Pójdź do sędu wiśniowego  
łapaj węza zielonego.  
Kiedy niewiem co z tem robić?
7. Posiekaj go drobnusieńko  
ugotuj go słodzusieńko.
8. Oj w kąteczku w czerpczku  
ugotuj jemn śniadanie.
9. Ugotuj go w czarnej miedzi  
daj go bratu jak przyjedzie.
10. Jedzie bratek z wojeneczki  
wiesz siostrze sukieneczki.
11. Jedzie bratek granicami  
siostra za nim z szklanicami.

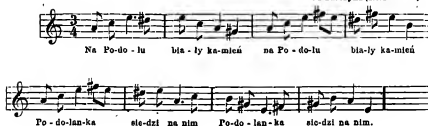
- |   |   |
|---|---|
| 12. Jedzie bratek tą ulicą<br>ona za nim z tą szklanicą.          | 17. Braciszek z konia leci<br>siostró moja: bacz na dzieci. |
| 13. Pijże bracie czarne piwo<br>niepiłeś go jako żywo.            | 18. Będę o nich baczność miała<br>będę im łbów nakręcała.   |
| 14. Brat tego piwa popija<br>i z konika się pochyla.              | 19. Pisze listy podolanka:<br>teraz dam ci swego wianka.    |
| 15. „Siostró moja, otrulaś mnie”<br>„nie baj bracie, upiłeś się.” | 20. Niechcę teraz już i tego<br>twego wianka zatrutego.     |
| 16. Nim siostró dała poduszki<br>to niestało w nim i duszki.      |   |

*mel. pieśni: Idzie żołnierz borem lasem.*

*p. Wojcieki T. 1 str. 232.*

### S. J.

od Tarczyna (Rembertów).



### S. K.

od Ilowa (Brzo zów).





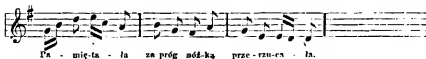
1. Na podolu biały kamień  
podolanka siedzi na nim.
2. przyszedł do niej podoleniec  
„podolanko daj mi wieniec.”
3. „Dyć bym ci go rada dała  
bym się brata nie nie bojała.”
4. „Idź do sadu wiśniowego  
zabij węża zielonego,
5. Nagotuj go w czarném piwie,  
daj go bratu niech wypije.”
6. Podala mu dwie szklennice  
przez te swoje okiennice —
7. „Siostro, siostro, otrulaś mnie”  
„klecisz bracie, upiłeś się.”
8. A brat pije — z konia leci:  
„daj że pamięć na te dzieci.”
9. Siedzi krawczyk na warsztacie  
śpiewa pieśni o mym bracie.
10. „Czarowałaś brata swego  
tak-bys ci ty mnie młodego.”
11. „Choćbym jeich tysiąc miała  
już bym ich nie czarowała.”

## S. 1.

od Żychłina, (Chochółów).



od wiersza 8



p. Nr. 8. k.

## S. m.

od Klimontowa (Zakrzów).





p. Nr. 8. k.

9. Będę o nich pamiętała  
w korycie im jeść dawała.
10. Kijami ich przyodzieję  
a tarninę im pościelę.

11. Pisze listy do młodego  
„jużem struła brata swego.”
12. A on jej też odpisuje  
ze z przyjaźni już dziękuje.

## S. m.

od Chorzeł i Janowa (w Przasnyskiem).

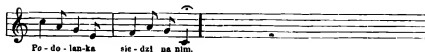


1. Idź do sadu zielonego  
urwij węza czerwonego.
2. Ugotuj go w móżdżenicy  
daj bratu pić ze szklenicy.”
3. A brat pije z konia leci:

- „wspomnij siostró na me dzieci.
4. Wczoraj były panienkami  
dzisiaj już są sierotkami.”
5. Bratu dzwonią, siostrę kuja  
oboju im posługują.

## S. o.

od Płocka.



dalej jak Nr. 8. k. od wiersza II.

12. Już wszystkie panie w lamencie  
mój braciszek żyć nie będzie

13. Już wszystkie panie w żałobie  
mój braciszek leży w grobie.

## S. p.

od Gostynina.



patrz Nr. 8. k.

7. Choćbyś ty mi i dwa dała  
tyś mnie siostrę zczarowała.

mój braciszek w ziemi gnije."

9. „Przyjdź że do mnie ślusarzynie

otrujesz ty mnie samego.

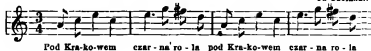
## S. q.

od Rozprawy (Mierzyń).



## S. r.

od Czeladzi.



1. Pod Krakowem czarna rola (*bis*)  
na tej roli biały kamień;  
śliczna pani siedzi na nim
2. Siedzi, siedzi — popłakuje  
białe rączki załamuje.
3. Przyszedł do niej cudzoziemiec:  
„moja panno daj mi wieniec.”
4. „Jacoby ci go rada dała  
kiebych się brata nie bała.”
5. „Otruj, otruj brata swego  
będziesz miała mnie samego.”
6. „Otrułabych, Boże odpuść,  
ale nie wiem czém go otruć.”
7. „Idź do sadu wiśniowego,  
uchyc gadu jadliwego.
8. A wpuść że go do szklenicy  
a spuść że go do piwnicy.”
9. Brat przyjechał, utrudził się:  
„moja siostró napilbych się.”
10. „Na bracieczku, takie wino  
jeszcześ go nie pił jak żywo.
11. A brat pije z konia leci:  
„moja siostró patrz na dzieci.
12. Ona na dzieci patrzała,  
nóżką przez próg wyrzucała.
13. I ślała po cudzoziemca:  
„niechcę panno, twego wienca.”

## 8. a.

od Bochni.



1. Pod Krakowem czarna rola  
Tam chodziły Krakowianki  
wily wianki z macierzanki.
2. Przyszedł do niej wojewoda,  
wojewoda z Czarnogroda:
3. „Oj ty panno Krakowianka  
daruj mi jednego wianka.”
4. „Czemuż bym nie darowała  
żebym się brata nie bała.”
5. „Oj ty otruj brata swego,  
a daj mnie wianka jednego.”  
„Kiedy niewiem — czém go otruć.”
6. „Idź do sadu wiśniowego,  
wykop węza zielonego.”  
„Kiedy niewiem — jak to robić.
7. „Namocz że go w słodkim miedzie  
częstuj brata jak przyjedzie.”
8. Jedźcie bratek z wojeneczki,  
wiezie siostrze podareczki, —
9. Na koszulkę bieluteńką  
na sukienkę zieloneńką.
10. „Kłaniam kłuniam pana brata  
niewidziałam przez trzy lata.”
11. Poskoczyła do piwnicy  
i przyniosła niód w szklenicy.
12. „Pijże bracie czarne piwo,  
jeszcześ nie pił jako żywo.”
13. Brat tego piwa popija  
i z konika się pochyla  
„ratuj że mnie siostró moja !”

15. Krakowianka listy pisze  
do młodego wojewody.  
Wojewoda odpisuje:  
16. „Otrułaś brata swojego,  
strułaśbyś i mnie młodego.”  
Krakowianka stała — gorzko  
zapłakała:

17. „Teraz że ja nieboraczka,  
ni braciszka, ni kozaczka —  
poszłaby ja za tebraczka.

*Zeg. Pauli p. l. pol. w Gal. str. 81.*

*Wojcicki p. l. T. I. str. 232. T. I. str. 338.*

*L. Gołębiewski Lud polski i t. d. str. 35.*

## 8. t.

### *Melodia patrz Nr. 8. a.*

1. Pod kamieniem róta rośnie,  
tam dziewczęta po nią pošli.
2. Wyrwali se po listeczku,  
wywijając po wianeczku.
3. Jedna wiła dla brateńka,  
druga wiła dla miłego.
4. Przyszedł do niej miły jej  
prosił o ten wianeczek:
5. „Oj ja bym ci oba dała,  
gdybym się brata nie bała.
6. Oj miła mileńka,  
struj brata rodneho,  
będziesz miała mnie samego.”
7. „Jakże ja struć brata mam,  
ja takiego ziela nie mam
8. „Oj miła mileńka!  
pójdź do sadu wiśniowego  
złupaj węta zielonego.
9. Zwarz go w wodzie,  
a brat umrze.
10. Brat przyjeżdża z darunkami  
siostra do niego z czarami:
11. „Na pij bracie to piwo,  
któres nie pił jak żywo.”
12. Pan brat pije, z konia mdleje:  
„oj dla boga — co się dzieje.
13. Coś mi smutno, coś mi nudno,  
siostró luba, siostró rodno.
14. Siostró moja otrulaś mnie.”  
„Nie żartuj-że upiłeś się,  
pójdź do łóżka i prześpij się.”
15. Do miłego dała znnać:  
„choć miły już do mnie  
strulał brata przez ciebie!”
16. „Oj miła mileńka,  
strulaś bratu rodneho,  
strujesz i mnie miłego!

*Żeg. Pauli P. l. pol. w Gal. str. 82 — Wojcicki p. l. T. I. str. 289, 311.*

*Z. Pauli str. 83.*

1. Rano rano z rana  
poszła panna do gaju.  
I chodziła i zbierała  
stare suknie zaszargała.
2. I przyjechał Jasio z pola  
cóż tu robisz Kasiu moja?
3. „Zbieram kwiatki zbieram ziele:  
memu bratu na wesele.”
4. „Otruj brata rodzonego i t. d.

## S. u.

od Bodzanowa (Mąkolin).



p. Nr. 8. k.

Narwij kwiatu zielonego i t. d.

A brat pije z konia leci  
ratujcie mnie moje dzieci i t. d.

## S. w.

od Dobrzyńa n. Drwęcą (Działyn).



- |   |   |
|---|---|
| 1. Na podolu biały kamień<br>podolanka siedzi na nim  | 9. Wziął ze sobie w swoje usta<br>został biały jako chusta.           |
| 2. Przyszedł do niej podoleniec<br>prosi ją o jeden wieniec.                                  | 10. Siostró moja otrulaś mnie"<br>„upileś się, użarłeś się.”          |
| 3. Dałabym ci rada oba<br>żebyś się brata nie bojała.   | 13. Dzwonią dzwonią w duże<br>dzwony<br>pchają, pchają w obie strony. |
| 7. Przyszedł brat z kościoła<br>co gotujesz siostró moja?                                     | 14. I bronami roztargali<br>i bronami przychowali.                    |
| 8. Drobne rybki, drobne oście.<br>dam ci jedną na języzek<br>spuścił ciś główkę pod stoliczek | 15. Siedzą krawcy na warstacie<br>śpiewają pieśń o mym bracie.        |

## S. x.

od Osterode.

1. Na podolu modry kamiń,  
siedzi podolinka na nim.
2. Przyszedł do niej podoliniec:  
„podolinko daj mi wińniec.”
3. „Jać bym tobie i dwa dała  
bym się brata nie bojała.”
4. „Otruj brata i własnego  
będziesz miała mię jednego.”
5. „Bym wiedziała czém go otruć,  
otrulałbym, Boże odpuść!”
6. „Idź do sadu wiśniowego,  
wykop węża zielonego.
7. Ugotuj go w tęgiem piwie,  
daj go wypió bratu żywie.
8. Ugotuj go pod przyprawą  
daj go bratu w rękę prawą.”
9. Jedzie braciszek z wojenki,  
wiezie siostrze do sukienki:
10. „Siostramoja masz w czém chodzić  
niedaj że się chłopcom zwodzić.
11. Siostró moja! daj mi piwa:”  
„na braciszku na-że winą.”
12. Brat go pije z konia, mdleje: —  
„siostró moja! źle się dzieje.
13. Siostró moja, otrulaś mię”  
„Nie bredź baśnie, upileś się,  
na — poduszkę prześpij że się.”
14. „Ciężkie moje przesypianie,  
dusza z ciałem się rozstanie.”
15. Siedzą krawcy na warsztacie  
śpiewają pieśń o jej bracie.  
„A wy krawcy nie śpiewajcie  
tej piosneczki o mym bracie.
16. „Okujtaż innie w modry kamiń  
nicch nie słyszę pieśni o nim.”
17. Siostrę kują, bratu dzwonią,  
oboju im grób szykują.
18. „Poczkał ty psie podolinie  
dla ciebie ja z świata ginę.”
19. „Otrulaś brata własnego  
otrulałbyś mię samego.”

ze zbioru ks. Gizeniusza.

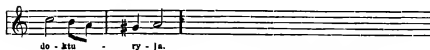
## S. y.

od Mławy.

1. Pod Malborkiem czarna rola  
syli i sektum — rek rektum —  
doktum — czarna rola,  
siedziała tam Malborszczanka  
syli i sektum i t. d.
2. Wiła wianki z macierzanki,  
Malborszczanko daj mi jeden  
jak Nr. 8. d.
7. Ugotuj go w czarnej juszy  
a nulej go we szklennicę  
a postaw go w okiennicę --
12. Brat go pije, z konia leci: !”  
„zostawiam ci siostró dzieci
13. Wczoraj chodziły w sukieneczkach  
dzisiaj muszą w koszuleczkach.
14. Wczoraj były panienkami  
dziś muszą iść za świniami.

## S. z.

od Rawy.



1. Na podolu biały kamień,  
podolanka siedzi na nim,  
Surjantum rektum  
prekuriatum dektum  
dokturyja.

Nr. 8. b.

6. Idź do sadu wiśniowego,  
znajdź węża największego.

10. A ona też tak baczyla  
po jednemu precz dusiła.

12. Bratu dzwonią, siostrę kują:  
cudzoziemcze żeń się ze mną.

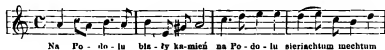
## S. aa.

od Ujazdu.



## S. bb.

od Inowiedza (Rzeczyca).







kra-ko-re-ktum te-ktum bla - ty ka-mień.

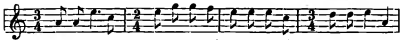
*Nr. 8. d.*

2. Jakże ja ci wieniec mam dać,  
kiedy cię na niego niestać.

6. Idź do sadu wiśniowego,  
urwij węża zielonego.

### 8. cc.

od Sielochowa.



Na Po - do - lu bla - ty ka-mień bla-ty ka-mień po - do-lan - ka



sie-dzi na nim po-do-lan - ka sie - dzi na nim.

1. Przyszedł do niej podolaczek,  
kłaniał jej się o wianeczek.

*Nr. 8. i.*

7. I włożył go do fartuszka,  
a z fartuszka do garnuszka.

8. A z garnuszka do sklenicy,  
ze sklenicą do piwnicy.

9. Idzie Jasio od kaplice:  
Siostro! siostro! pić mi się chce.

10. Pijcie bracie, bo ja piła  
tyłom tobie ostała.

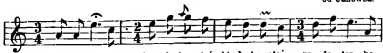
11. Jasio pije, z konia zleci  
patrzaj siostro! moje dzieci.

12. Będę o nich pamiętała,  
w korytku im jeść dawała.

13. I słomę im pościelała,  
pokrzywami odziewała.

### 8. dd.

od Janowca.



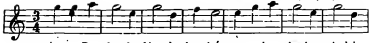
Na Po - do - lu bla - ty ka-mień bla-ty ka-mień po - do-lan - ka



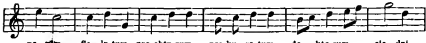
sie - dzi na nim po-do-lan - ka sie-dzi na nim.

## 8. cc.

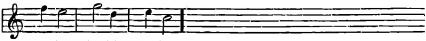
od Sandomierza (Góry-wysokie).



A na Po - do - lu bia - ły ka-mień a po-do - lan ka sie-dzi



na nim. Sa - la-tum pro-chu-rum pro-ku - ra-tum do - kto-rum sie - dzi



na nim sie - dzi na nim.

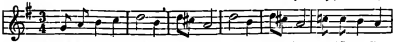
p. Nr. 8. cc.

9. A moja siostró piżę do mnie  
bo moje serce się lęka we mnie

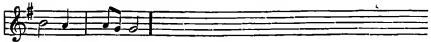
10. A już ja już ja bracie piła  
dla ciebie jedną szklankę zbyła.

## 8. ff.

od Słupki-nowej (Baszowice).



Pod Kra-ko-wem czar-na ro - la czar-na ro - la na tej ro - li



kar-czma sto - l.

1. pod Krakowem czarna rola  
na tej roli karczma stoi.  
2. A w tej karczmi podolanka  
wije wianki na kolankach.

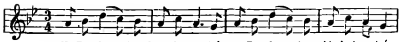
p. Nr. 8. cc.

6. Idź do sadu wiśniowego  
weź że węża zielonego.

7. Przynieś że go w fartuszkę  
gotuj że go w garnuszkę  
8. Gotuj że go pod patyną  
oblep że go dobrze gliną.  
9. A brat jedźcie od Wiślice  
moja siostró pić mi się chce.

## 8. 55.

od Szkalmierza (Chorzewice.)



Na Po - do - lu bia - ły ka-mień na Po - do - lu bia-ły ka-mień



- |   |   |
|---|---|
| 1. Na podolu biały kamień<br>podolanka siedzi na nim.           | 8. Pije miodek, z konia mgleje.<br>patrzaj siostró co się dzieje!   |
| 2. Wiję wianki z macierzanki<br>robotą toć podolanki.           | 9. Mondur na mnie poszarpany<br>rozum w głowie pomieszany.          |
| 3. Otruj otruj brata swego<br>będziesz miała mnie milego.       | 10. Pije miodek, z konia kłóci<br>„patrzaj siostró moich dzieci.”   |
| 4. Rada bym ja to wiedziała<br>czém bym brata otrąć miała.      | 11. Pisz listy do milego:<br>jużem struła brata swego.              |
| 5. A złap węta przedzusiętko<br>ugotuj go mićciusiętko.         | 12. Kiejs otruła brata swego<br>otrujesz ty mnie milego.            |
| 6. Ugotuj go w słodkim miedzie<br>i patrzaj że jak brat jedzie. | 13. Siedzi sobie na warsztacie<br>śpiwa pieśni o jej bracie:        |
| 7. A brat jedzie za górami<br>pije miodek szklaneczkami.        | 14. Murujcież mnie w biały kamień<br>niech nie słyszę pieśni o nim. |

## 9. a.



- |   |  |
|---|--|
| 1. Śniło się Marysi<br>na łóżku leżącej,<br>że jej Jasio utonął<br>przez morze płynący. | wąrzodku morza płynącego,<br>mieczem przebitego.   |
| 2. „Rybacy, rybacy<br>przez Boga żywego!<br>czyście niewidzieli<br>Jasieńka mojego?”    | 4. Skoczyła Marysia<br>z brzegu wysokiego,<br>i wyrwała miecz ostry<br>z boku Jasiowego.                   |
| 8. Widzieli, widzieli,<br>ale nie żywego,   | 5. Wyrwała, wyrwała,<br>i w siebie go wbiła;<br>„przypatrzcie się wszystkim<br>panny<br>jakiem go lubiła.” |

6. Przypatrzcie się panny,  
przypatrzcie mężatki,

jaki Jasio był kochany  
od ojca od matki!

(J. Konopka) P. i. Krak. str. 122. — przyj. Ludu r. 1886 str. 48.

### 9. b.

od Radomia.



1. Toczyło się białe  
po stole jabłuszko  
aż się też zatoczyło  
do dziewczyny w łóżko.

2. Śniło się dziewczynie  
na łódeczku śpiący,  
że jej Jasio utonął  
po morzu płynący.

3. Skoczyła dziewczyna  
z mostu wysokiego

chcący razem płynąć  
obok Jasia swego.

4. Skoczyła, skoczyła  
sama się zdradziła  
Jasio nie utonął  
a ona nie żyła.

5. Sama się zdradziła  
z mostu zeskoczyła,  
napatrzcie się dobrzy ludzie  
jak go to lubiła!

Wacł. z Oleska p. i. w Gal. str. 461. — Wojcicki P. i. T. 1. str. 66.

### 9. c.

od Kent i Żywca.



1. Śniło się Kasińce  
na łódku leżący

że Jasio utonął  
na łódce płynący.

2. „Rybacy, rybacy  
na Boga żywego  
czyście niewidzieli  
Jasieńka mego ?”

3. Widzieli, widzieli  
ale niezwywgo,  
weśtrzodku (środku) tej wody  
szablą przebitego.

4. Skoczyła Kasieńka  
z wysokiego mostu  
wyrwała szablczkę  
Jasieńkowi z boczką.

5. Jak mu je wyrwała  
sama się przebiła,  
„kiej Jasio nie żyje  
nie bede ja żyła.”

*Zeg. Pauli P. I. p. 10 Gal, str. 34.*

### 9. d.

od Klimontowa (Zakrzów, Góńlice).



1. Pływało dwa listki  
jak serca po wodzie  
oj niewiedział ojciec, matka  
o naszej przygodzie.

2. Śniło się Kasiuni  
nade dnem leżący  
że utonął serce Jasio  
po morzu płynący.

3. Utonął, utonął  
i chusteczkę zgubił,  
„bodaj w niebie królował  
bo mnie szczerze lubił.

4. Matulu, matulu  
pozwólcie członka  
pójdę ja środkiem morza  
po swego Jasieńka.”

5. „Pozwolę, pozwolę  
byleś z nim wróciła

i to małe dzieciąteczko  
zaraz upowiła.”

6. Płakała Kasiunia  
na swoją urodę,  
przemówiło do dziewczyny  
i skoczyła w wodę.

7. „Pływajcie listeczki  
od kraju do kraju,  
niezna ojciec ani matka  
naszego rodzaju.

8. „Rybacy, rybacy  
dla Boga świętego  
czyście niewidzieli  
Jasieńka mego.”

9. Widzieli, widzieli  
ale nie żywego  
środkiem morza płynął  
boku przebitego.

10. Skoczyła Kasiunia  
z łądu wysokiego,  
wyjęła miecz z boku  
Jasieńka swojego.
11. Wyjęła, wyjęła,  
w siebie utopiła:

„patrzajcie się grzeczne panny  
szczerzem go lubiła.”

12. Patrzaj że Kasiuniu  
na ten złoty ganek,  
tam ci będzie zapłacony  
z rozmarynu wianek.

Wacł. z Oleska p. 1. w Gał. str. 287.

### 9. e.

od Goszczyna (Kosletuły).



### 9. f.

od Błonia i Grodzka.



p. Nr. 9. d.

7. I puściła dzieciąteczko  
po białym dunaju

plyńże plyńże dzieciąteczko  
od kraju do kraju.

### 9. g.

od Radzymina (Chajęta).





1. Śniło się Kasieńce  
na łóżku leżący,  
że jej Jasio utonął  
z mostu zjeżdżający.

2. Utonął, utonął  
i chusteczkę zgubił,  
„napatrzcie się grzeczne damy  
jak to ja was lubił.”

3. „Rybacy, rybacy  
dla Boga żywego,  
a czyście wy niewidzieli  
Jasieńka mojego?”

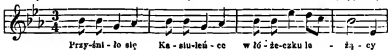
4. „Widzieli, widzieli”  
ale nieżywego,  
środkiem moza płynącego  
mieczem przebitego.

5. Wyskoczyła Kasia  
z mostu wysokiego  
wyrwała wyrwała miecz  
z boku Jasiowego.

6. Wyrwała, wyrwała  
sama się przebiła:  
„napatrzcie się dobrzy ludzie  
jakem go lubiła.”

## 9. h.

od Pułtńska (Dąbrowa).



1. Przyśniło się Kasieńce  
w łódeczku leżący,  
że utonął jej Jasieniek  
po morzu płynący.

2. Ach utonął, ach utonął  
i chusteczkę zgubił,  
„napatrzcie się grzeczne panny  
jako on mnie lubił.”

3. „Ach rybacy, ach rybacy  
dla Boga żywego,  
czyście czasem niewidzieli  
Jasieńka mojego.”

4. Widzieliśmy, widzieliśmy  
ale nie żywego,  
pod Torunem i pod mostem  
mieczem przebitego.”

5. Spuściła się Kasieńka  
z mostu wysokiego  
i wyrwała ten miecz ostry  
z boku Jasiowego.

6. I sama się, i sama się  
tym mieczem przebiła,  
dzieciąteczko maluteczkie  
na wodę puściła.

7. Pływajże ty dzieciąteczko,  
jak te modre kwiatki,  
nieznałś ty swego ojca  
nieznajże i matki.”
8. Przyłynęło dzieciąteczko  
przed babczyne wrota,

„wyjdz, wyjdz babuleńko,  
biedna ja sierota.”

9. „Ach żebym to ja wiedziała  
żeś mojego syna,  
za rączki bym cię wzięła  
koszulkę-ć uszyła.”

### 9. 1.

od Myszyńca

Śni - to się Ka - siu - ni na łó - ku le - żą - cy że u - to - nął

Ja - nie niek po me - rzu ply - ną - cy.

### 9. k.

od Labawy.

Sto - i ja - wor zie - lo - ny zło - tem po - kra - pia - ny

oj już ci mnie już od - je - żdza naj - mil - szy ko - cha - ny.

1. Stoi jawor zielony  
złotem pokrapiany,  
oj już ci mnie, już odjeżdża  
najmilszy kochany.
2. Oj choć ci on odjedzie  
to znowu przyjedzie,  
moje serce zasmuczone  
pocieszone będzie.
3. Przysniło się Kasiuchnie  
na łóżku leżący,

- o to Jasieczek utonął  
przez Wisłę jadący.
4. Oj utonął, utonął  
i chusteczkę zgubił,  
oj wszystko to dla dziewczyny  
co ją szczerze lubił.
5. I skoczyła Kasiuchna  
do bystrej wódeczki,  
pytała się, pytała się  
tej drobnej rybeczki!



6. „Oj rybeczki, oj rybeczki  
dla Boga żywego,  
niewidziały żeś tu tutaj  
Jasieczka mego?”
7. „Oj widziały, widziały  
ale nie żywego,  
ostrym mieczem przebodzone  
bok i serce jego.”
8. I skoczyła Kasiuchna  
z mbału wysokiego,  
i wydarła ostry mieczyk  
z boku Jasiowego.
9. I wydarła, wydarła  
sama się przebiła,

- dzieciąteczko i wianeczek  
na wodę puściła.
10. Pływaj pływaj dzieciąteczko  
jak te zwiędłe kwiatki,  
kiedyś ojca nie zaznało  
nie znaj że i matki.
11. Utoń utoń dzieciąteczko  
jak to zwiędłe kwiecie,  
niezawadzaj że tu ludziom  
na tym grzesznym świecie.
12. „A kiedy już umrzewa  
umrzyjwań oboje,  
niechże nas też pochowają  
w jeden grób oboje.”

ze zbioru ks. Głenciusza.

## 9. 1.

od Bydgoszczy.



1. Śniło mi się śniło  
o dusznej zbawieniu,  
zemkła mi się nóżka  
stojąc na kamieniu.
2. A ja rozumiała  
że to dwa kwiateczki,  
poszły do kościoła  
nadobne dziewczeczki.
3. Jednym progiem wlażyły,  
w ławkę sobie siadły,  
jedna drugiej szepce  
która którego chce.

4. A ten malusieńki  
to dla Polusieńki,  
a ten trochę większy  
Jasio mój najmiłszy.
5. Na kościele gołka  
na dzwonnicy strzałka,  
u naszego jegomości  
najlepsza gorzółka.
6. Wiktusia ją toczy  
upłakała oczy,  
a Szymuszek ze zastola  
do Wiktusi skoczy.

7. Wiktusia do komory  
a Szymuszek za nią,  
a niewyszło trzy godziny  
już Wiktusia panią.
8. „Dla Boga, dla Boga  
dla Boga świętego,  
niewidzieliście ta  
Szymusia mego.”
9. Widzieli, widzieli  
ale nieżywego,

- mieczem to mieczem  
mieczem przebito.
10. Z niego miecz wyjęła  
sama się przebiła,  
a to małe pacholátko  
na morze puściła.
11. „A pływajcie pływaj  
po bystrém jezierzem,  
nieuznał ojcę twego  
nieuznał macierze.”

*J. Liptński P. i Wielkop. str. 155.*

## 9. m.

*mel. jak Nr. 9. k.*

1. „Stoi jawor zielony  
złotem pokrapiany,  
a już ci mnie już odjeżdża  
najmilszy kochany.
2. Oj choć ci on odjeżdża  
to on i przyjedzie,  
moje serce zasmucone  
pocieszone będzie.”
3. Przysniło się Kasiuchnie  
na łóżku leżący,  
o to Jasieczek utonął  
przez Wisłę jadący.
4. Oj utonął utonął  
i chusteczkę zgubił,  
oj wszystko to dla dziewczyny  
com ją szczerze lubił.
5. I skoczyła Kasiuchna  
do bystrej wódeczki,  
pytała się, pytała się  
tej drobnej rybeczki.
6. „O rybeczki rybeczki  
dla Boga żywego,  
niewidziały żęsta tutaj  
Jasieczka mego?”

*od Osterode (Kraplewo).*

7. „O widziały widziały  
ale nieżywego,  
ostym mieczem przebodzone  
bok i serce jego.”
8. I skoczyła Kasiuchna  
z mostu wysocznego,  
i wydarła ostry mieczyk  
z boku Jasiowego.
9. Onemu wydarła  
sama się przebiła,  
a to małe dziecięcisko  
na wodę puściła.
10. „A kiedy już umrzewa  
umrzyjwaj oboje,  
niech że nas też pochowają  
w jeden grób oboje.”
11. Dziecięcisko płynie  
od kraju do kraju,  
nie zaznało ojca matki  
ni swego rodzaju.
12. Nie wszystkic sady krztą  
*(kwitną)*  
co się rozwijają,  
nie każdą ksiądz parę odda  
co się zalecują.

13 Nie wszystko to złoto  
co się poleruje,  
nie każdemu chłopu wiara  
co się deklaruje.

14. Jak wiele ości  
na jęczmiennym anopie,

tak też tyle i chytrości  
w kaździurecznym chłopie.

15. Jak wiele welenki  
na białej iewiczce,  
tak też tyle i szczeroci  
w kaździurnej dzieweczce.

ze zbioru kł. Giszewicza.

### 9. n.

od Olasłynka.

1. Stoi koń przed sienią  
pięknie osiodłany:  
„i odjeżdżam ma najmiłsza  
jestem twój kochany. --

2. Choć ci i odjadę  
ale i przyjadę,  
wspomnij że mnie ma najmiłsza  
kiedy będę w drodze.”

3. Chodziła po drodze  
i myślała sobie;  
„czyli ja się utopić mam  
czy chodzić w żałobie.”

4. Skoczyła dziewczyna  
z mostu wysokiego,  
i wyjęła złoty styłet  
z boku Jasiowego,

5. Jak ci go wyjęła  
zaraz się przebiła,  
i to swoje smętne serce  
na wodę puściła.

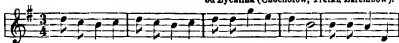
6. Nie każde sady krzcą  
co się rozwijają,  
nie każdego ksiądz oddaje  
co się zalecają.

7. Nie każda jabłonka  
słodkie jabka rodzi,  
niewierzaj ty chłopu dziewcze  
choć on do cię chodzi.

8. Bo on do cię chodzi  
a ino cię zwodzi,  
a i co się sy wykręci  
to o inszej myśli.

### 9. o.

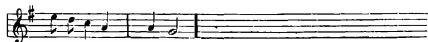
od Żychłina (Chochołów, Tretki, Zarembów).



Le - cie si - mie le - cie si - mie za - wa - ze o tój po - rze wy - cho - wa - lam



go - łą - be - czki w tej cie - mnej ko - mo - rze wy - cho - wa - lam go - łą - be - czki



w tej cie - mnej ko - mo - rze.

1. Lecie zimie, lecie zimie  
zawsze o tej porze,  
wychowałam gołąbeczki  
w tej nowej komorze.
2. I chowałam i chowałam  
i jeśó mu dawałam,  
wyleciał gołąbeczek  
sama się zostałam.
3. Matulu, matulu  
pozwólcie czołneczka,  
co pojedę i poszukam  
swego Jasineczka.
4. „Pozwolę pozwolę  
abyś sama chciała,

a żebyś się z innemi  
w kontrat (*konszacht*) nie-  
wdawała

5. „Rybaczki, rybaczki  
jak Boga żywego,  
jeżeliście niewidzieli  
Jasieńka ~~mojego~~.”
6. Widzieli widzieli  
Jasia nieżywego,  
ostrym mieczem przebitego  
rzeką płynącego.
7. Kasiuła skoczyła  
z mostu wysokiego.  
i zabrała dziecięczo  
do Jasia swojego.

### 9. p.

od Kalisza (znana i w Lubelskiem).



### 9. q.

od Grądzka.

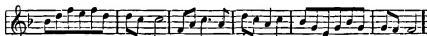
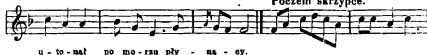


## 9. r.

od Buska.



Poczęm skrzypce.



## 10. a.

od Kutna (Strzelce.)



1. Chowałam se gołąbeczka  
w tej nowej komorze  
tako lecie jako zimie  
służący przy dworze.
2. I chowałam i kochałam  
później wypuściłam,  
ach ja biedna, nieszczęśliwa  
sama się zostałam.
3. Jak poleciał, tak poleciał  
i usiadł na dębie,

- ach ja jego pięknie proszę  
„wróć mi się gołąbie.”
4. Jak poleciał, tak poleciał  
i usiadł na kole,  
ach ja jego pięknie proszę  
„wróć mi się sokole.”
5. Ciężko temu kamieniowi  
pod wodę idący,  
jeszcze więcej sercu memu  
w kochaniu będący.

## 10. b.

od Garwolina (Ostrołęż, Sokół).

